

Niech żyje rząd

robotniczy

i włościański!

Warunki prenumeraty:
W Warszawie z odnośnieniem miesięcznym Mk. 550.—
bez odnośnienia " 500.—
Na prowincji miesięcz. " 550.—
Zagranicą " 750.—



NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:
w tekście (przed kron.) Mk. 75
Nekrologi " 50
zwykłe " 40
drobne za jeden wyraz " 10
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetr
Ogłoszenia w NaNe niedziel. o 25% droż.
Fantazyjne i firm zagran. o 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 drożej.
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. № 175. Numer pojedynczy w Warszawie 20 mk. — na prowincji 20 mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

W sprawie rozwiązania Rady Miejskiej.

W niedzielę dn. 27 b. m. o godz. 9 min. 30 w Sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie Przedmieście 66, odbędzie się **WIEC** w sprawie rozwiązania Rady Miejskiej. Towarzysze, stawcie się licznie.

Kryzys przemysłowy i bezrobocie.

Ankieta „Robotnika”.

U p. ministra pracy Darowskiego.

P. minister Darowski udzielił naszym współpracownikom następujących wyjaśnień i informacji.

PRZYZYNY KRYZYSU.

W związku z podniesieniem się wartości marki polskiej, zapanowało w społeczeństwie przekonanie, że spadek cen powinien niezwłocznie nastąpić. Konsumenci przeważnie wstrzymują się od robienia jakichkolwiek zakupów, w handlu detalicznym nastąpił zupełny zastój, co w następstwie odbija się na handlu hurtowym. Brak środków obrotowych, który odczuwało się od pewnego czasu, nawet przy spadku wartości marki polskiej, teraz spotęgował się znacznie. Należałoby realizować bądź wyprodukowany towar, bądź walory obce, szczególnie znajdujące się w naszych prywatnych instytucjach finansowych, bądź też akcje. Tendencji w tym kierunku, w celu zdobycia w ten sposób środków obrotowych, nie ujawniło się dotąd w większych rozmiarach, naodwrot, wobec do niedawna ciągłej niżki marki polskiej, tak przemysł, jak i banki czyniły wszystko, żeby się pozbyć płynnej gotówki, co jest jedną z poważniejszych przyczyn obecnego braku środków obrotowych.

Ciągła chwiejność wartości marki polskiej, uniemożliwiała jakakolwiek bądź racjonalną kalkulację cen i tamowała korzystanie z kredytu prywatnego.

Przemysł przy kalkulacji przyjmował pod uwagę nie tylko kurs marki polskiej w danym momencie, lecz brał w rachubę dalszy jej spadek.

W takich warunkach cała kalkulacja przemysłowa, opierała się na zupełnej dowolności. Ani przemysł, ani banki wogóle nie liczyły się z możliwością zatrzymania spadku marki polskiej, pomimo głosów ostrzegawczych.

Natomiast kiedy marka polska została zatrzymana w swoim spadku — więcej — poszła niesłyszalnie szybko w górę, sytuacja dla produkcji bynajmniej się nie polepszyła, albowiem nastąpiło to zbyt gwałtownie.

KRÓTKI PRZEGLĄD KRYZYSU NA DZIEŃ 20-go LISTOPADA r. b.

Według materiałów, przez Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej dotychczas zebranych, sprawa kryzysu przedstawia się, jak następuje:

1) Górnictwo — kryzys w kopalniach węgla brunatnego, kamieniołomach, w kopalniach galmamu. Kryzys w kopalniach węgla brunatnego zanosi się na czas dłuższy, gdyż zapotrzebowanie na węgiel może być pokryte węglem kamiennym.

2) Przemysł mineralny — wszystkie cementownie są bądź całkowicie zatrzymane, bądź też pracują kilka dni w tygodniu. W hutach szklanych praca została bądź

całkowicie zatrzymana, bądź zredukowana do kilku dni w tygodniu. W innych fabrykach w tej gałęzi pracy jest zastój.

3) Wyrób i przeróbka metali — przemysł ten przeżywa silny kryzys. Ze wszystkich okręgów Inspekcji Pracy sygnalizują redukcję dni pracy do trzech w tygodniu, a nawet możliwość całkowitego zamknięcia zakładów.

4) Przemysł mechaniczny — kryzys przerzuca się i na tę gałąź pracy. Mniejsze fabryki stają.

5) Przemysł włókienniczy. — Kryzys przemysłowy w tej gałęzi pracy jest najsilniejszy, ogarnia on wszystkie ośrodki, gdzie przemysł ten jest rozwinięty (Łódź, Częstochowa, Sosnowiec, Bielsk, Białą, Żyrardów, Warszawa). Fabryki pracują przeważnie trzy dni w tygodniu.

6) Przemysł papierniczy — grozi zatrzymanie wszystkich fabryk, niektóre fabryki już stanęły.

7) Przemysł garbarski i pokrewnych przetworów zwierzęcych, — w poszczególnych okręgach silny kryzys (okręg radomski).

8) Przemysł drzewny — kryzys w kilku fabrykach okręgu kielecko-radomskiego.

9) Przemysł odzieżowy i galanteryjny — zastój.

10) Przemysł budowlany — zastój — (pora roku).

11) Przemysł poligraficzny — zastój.

12) Handel i kredyt — zastój, częściowa redukcja personelu w bankach w Poznaniu.

OGÓLNE ZESTAWIENIE DANYCH WEDŁUG WOJEWÓDZTW.

Okręg I. M. stoł. Warszawa. Zamknięto 14 zakładów, zwolniono rob. 1141, przeważnie drobne zakłady — przemysł metalowy; zredukowano pracę w 13 zakładach — obejmują liczbę robotników 808.

Okręg II. Wojew. Warszawskie. Zamknięto około 15 zakładów, zwolniono około 3.000 rob., przeważnie garbarski, rob. budowlane; zredukowano pracę w 10 zakładach — obejmują liczbę robotników około 10.000. (Dane niekompletne).

Okręg III. Woj. Łódzkie. Zamknięto około 120 zakładów, zwolniono około 15 tys. rob., przeważnie przemysł włókienniczy; zredukowano pracę w około 60 zakładach — obejmują liczbę około 40.000 rob. (przemysł włókienny).

Okręg IV. Woj. Kieleckie. Zamknięto około 50 zakładów, zwolniono około 15.000 rob., przeważnie przemysł garbarski, drzewny, cementownie, włókienniczy; zredukowano pracę dla około 20.000 rob.

Okręg V. Woj. Lubelskie. Zamknięto parę zakładów — około 200 robotników — przemysł metalowy. Kryzys dotychczas nie dotknął tego okręgu.

Okręg VI. Woj. Białostockie. Zamknięto kilka zakładów, brak bliższych danych. Kryzys dotknął słabiej, niż w innych miejscowościach.

Okręg VII. Woj. Krakowskie i Śląsk Cieszyński. Kryzys dotknął wszystkie zakłady włókiennicze; pracują tylko trzy dni w tygodniu.

Okręg VIII. Woj. Lwowskie i Tarnopolskie. Kryzys mniej odczuwa się dzięki słabemu uprzemysłowieniu; brak bliższych danych.

Okręg IX. Woj. Stanisławowskie. Kryzys mniej odczuwa się dzięki słabemu uprzemysłowieniu; brak bliższych danych.

Ogółem w całej Polsce około 146.000 bezrobotnych zarejestrowanych, w tem 50% zdemobilizowanych żołnierzy.

Biorąc pod uwagę, że przemysł nie przekroczył 55% pod względem zatrudnienia robotników, liczyliśmy, że przemysł jak przetwórczy, tak i wydobywczy we wszystkich 3 dzielnicach mógł dać zatrudnienie jeszcze 263.000 robotników. W świetle tego zjawiska powstały obecnie kryzys i bezrobocie przedstawiają się daleko groźniej.

ŚRODKI ZARADZENIA KRYZYSOWI.

Uważam, że w interesie warstwy robotniczej leży, ażeby Państwo przyszło przemysłowi z pomocą w formie kredytu bezpośredniego. Moim zdaniem, wszystko należy zrobić, aby utrzymać warsztaty pracy w ruchu.

O ile przemysł może przetrwać kryzys nawet przez czas dłuższy, a nawet w poszczególnych wypadkach spełnować na nim, o tyle zatrzymanie warsztatów pracy w pierwszym rzędzie odbije się ujemnie na robotnikach. Rozumie się i Państwo jest niemniej jak robotnicy zainteresowane w nieprzerwyaniu produkcji.

Zważywszy, że kryzys na zachodzie zmniejsza się, a tem samem maleje liczba bezrobotnych, należy wszystko uczynić, by kryzys u nas nie przybrał zbyt ciężkiej i przewlekłej formy.

DROŻYZNA A ZNIŻKA ZAROBKÓW.

Paradoksalnym i wyjątkowo niebezpiecznym jest zjawisko stałego wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby w momencie spadku cen artykułów przemysłowych.

Wytwarza się sytuacja bez wyjścia, że należy podnosić ceny robocizny i surowców zwierzęcych, obniżając jednocześnie cenę gotowego produktu. Wynika stąd: powszechne uskarżanie się na lichwą żywnościową.

Wobec tych okoliczności trudno mówić dzisiaj o zniżce zarobków robotniczych — więcej — należy przeciwdziałać pewnym tendencjom politycznym, które można skonstatować w poszczególnych gałęziach pracy, a mianowicie: porachunku z ruchem zawodowym robotniczym, co da się określić jako próba obniżenia zarobków i przekreślenia umów zbiorowych.

Dla osłabienia kryzysu, należy również szukać wyjścia w eksporcie towarów.

ROBOTY PUBLICZNE I ZAPOMOGI.

W końcu muszę zaznaczyć, iż o robotach publicznych dla zaradzenia bezrobociu poważnie myśleć nie można, ponieważ ani Ministerjum Robót Publicznych, moim zdaniem, ani miasta i gminy nie są do tego przygotowane. Zresztą stoi temu na przeszkodzie i pora roku.

Myśleć o zapomogach wobec stanu naszego skarbu też trudno.

Wobec powyższego, mogę jeszcze raz podkreślić, iż za najskuteczniejszy środek walki z bezrobociem uważam utrzymanie za wszelką cenę w ruchu warsztatów pracy.

Wywiady nasze mają na celu wszechstronne oświetlenie sprawy przesilenia i dostarczenie jaknajobfitszych informacji. Dlatego podajemy odpowiedzi naszych Sz. Informatorów naogół bez komentarzy. Tutaj jednak musimy dodać, że przyjsię z pomocą robotnikom, pozbawionym pracy, uważamy za równie konieczne, jak utrzymanie w ruchu warsztatów. Skarb musi znaleźć środki na zapomogi dla bezrobotnych — o ile nie chce powiększać budżetu więzień i policji i doczekać się groźnych zaburzeń.

Klasa robotnicza musi się domagać zapomóg dla bezrobotnych, ponieważ groźne współzawodnictwo pozbawionych pracy może zburzyć całą jej stopę życiową — zarówno pod względem płacy, jak czasu roboczego, jak i zabezpieczenia warunków pracy przez umowy zbiorowe.

Redakcja.

Nadużycie ze znaczkami pocztowymi.

Podatek na rzecz „Białego Krzyża”!

W pracowni jednego z warszawskich artystów-grafików znajdują się obecnie w przygotowaniu nowe znaczki pocztowe, z których dochód ma przypaść instytucji prywatnej p. Heleny Paderewskiej: „Białemu Krzyżowi”!

Endecja jest niezrównana w wyciąganiu grosza publicznego z najrozmaitszych źródeł pod najbardziej fałszywymi pozorami. Jedną z licznych ekspozytur tej partii jest właśnie t. zw. „Biały Krzyż”. „Biały Krzyż” zakwaterował się szczególnie w Departamencie znaczkowym Ministerjum

Poczt i Telegrafów i tam w osławionych odmętach filatelistycznej gospodarki tego Departamentu wylawia obfitą zdobycz.

Nie tak dawno, nie wiadomo na jakiej zasadzie i z czyjego polecenia, otrzymała instytucja p. Paderewskiej milionowej wartości tak zw. makulaturę pierwszych znaczków definitywnych; odstąpiono im następnie kilkadziesiąt worków „skartów”, t. j. odcinków z przekazów z nalepionymi na nich znaczkami, co również nadzwyczajną przedstawia dziś wartość. Do tej chwili niewiadomo, co się stało z makulaturą i co

Precz z ustawami wyjątkowymi!

W sprawie ustawy wyjątkowej.

Przemówienie tow. posła Liebermana.

Szanowni Panowie! Niezawodnie niejednemu z Panów, tak jak i mi, uderzył fakt, że projekt o ustawie wyjątkowej przeciwko kinowantom antyspolecznym nie jest podpisany przez p. Ministra Sprawiedliwości, jakkolwiek p. Minister urzęduje w najlepszym zdrowiu fizycznym i umysłowym, z czego zresztą serdecznie się cieszę.

Nie mogę sobie tego faktu inaczej wytłumaczyć, jak tylko tem, że p. Minister Sprawiedliwości, który jest szefem odpowiedzialnym za swój resort przed Sejmem, sam wstąpił się tego projektu, że nie chce łączyć swego nazwiska z tym potworkiem ustawodawczym, który leży przed nami. I tak tedy p. Minister, nie chcąc wadzić sobie swoim nazwiskiem tego projektu, wysłał p. Podsekretarza stanu, Rymowicza, który projekt zaopiniował swoim nazwiskiem.

P. Rymowicz był tym który w komisji prawniczej mieszczał energicznie i wymownie zwalczał potrzebę uchwalenia ustawy wyjątkowej. Nikt tak wymownie i tak przekonująco nie zbił tej potrzeby. Przyczem p. Wiceminister złożył w swych kilkakrotnych przemówieniach dowód, że jest bardzo dobrym znawcą bolszewizmu i niemiłym dobermanem prawnikiem. W tym podwójnym charakterze doskonałego znawcy bolszewizmu i dobrego prawnika ostrzegał Sejm przed uchwaleniem ustawy wyjątkowej. Wskazywał na szkodliwość takich ustaw wyjątkowych: komisja prawnicza posłała za jego głosem i jednomyślnie uznała, że obowiązujące ustawy zupełnie wystarczają dla zaspokojenia tych potrzeb, jakie ma rząd w sprawie karności przestępstw antyspolecznych czy antypaństwowych. Mimo to w krótkim przeciągu czasu p. podsekretarz stanu, Rymowicz podpisał projekt, który jest żywym i drastycznym zaprzeczeniem jego własnych wywodów i argumentów. Nie możemy sobie tego inaczej wytłumaczyć, jak tem, że pan podsekretarz stanu uległ presji niektórych stronnictw, domagających się ustawy wyjątkowej. Daremnie wykazywano, że ustawy obowiązujące są aż nadto wystarczające. Daremnie wykazywano, że ustawy wyjątkowe osiagają skutki wręcz przeciwnie, reakcja zakrzywiła Rząd i p. podsekretarza, chcąc wadzić doprowadzić całą sprawę do absurdu, stworzył ustawę pełną niedorzeczności, potworności, absurdów i zamieszania prawniczego.

Na czele tej ustawy mieści się przepis, który ma na celu obronę istniejącego ustroju społecznego przed gwałtami.

Każdy ustrój społeczny ma wrodzoną potrzebę, konieczność bronięcia się przeciw gwałtownym zamachom. Najbardziej oczywisty przykład tego dali bolszewicy w Sowietkiej Rosji. Nikt z taką bezwzględnością nie bronił ustroju społecznego przez nich wprowadzonego przed wszelkim gwałtownym zamachem. Ale jeśli chodzi o gwałt, to wystarczy obowiązujące ustawodawstwo. Obowiązujące ustawy karna, które stosuje sędzia każdego dnia zawierają niesłychanie drastyczne przepisy przeciw gwałtownym tępnięciom się na obowiązujący ustrój społeczny. Jakże więc zachodzi potrzeba stworzenia jeszcze jednej nowej ustawy? Otóż projekt ten łącznie znacząco dalej w pewnych kierunkach, aniżeli kodeksy, które mamy z czasów zabobnych, po upadku absolutystycznych, mianowicie karze więzieniem od dwóch do 10 lat wszelkie srodki, które może uławić w przyszłości obalenie ustroju społecznego. Jeśli teraz panowie zastanowią się nad tem, to dojdą do przekonania, że niema zamachu na wolność polityczną i obywatelską, którego nie można pokryć tym paragrafem tej ustawy.

A w dodatku czy ustawa ta mieści w sobie określenie tego, czym jest ustrój społeczny istniejący? Wiemy z doświadczenia codziennego, że z istniejącym ustrojem społecznym jest nierozdzielnie związane państwo i drożyna. Państwo i drożyna wpływają ograniczają na ustrój. Próbowaliśmy wszelkich dróg administracyjnych, ustawodawczych, aby pokonać państwo, jednak nie daliśmy się, bo ono jest częścią składową organizmu gospodarczego: tak jak morze nie da się odgrodzić od wysp, które oblewa swymi falami, tak dzisiejszy organizm gospodarczy nie da się oddzielić od państwa.

Państwo może być wyłączone, ponieważ tak głęboko tkwi w organizmie gospodarczym, tylko wraz z tym ustrojem społecznym. Pytam się panów, czy nie dojdzie do tego, że każdy państwo będzie szukał obrony w tej ustawie, każdy państwo powoła się na literę tej ustawy, powoła się na to, że państwo jest częścią składową dzisiejszego ustroju i czy nie będzie szukał obrony w tej ustawie przeciwko „przewrociowi społecznemu”.

Nie dość na tem, ustawa ta, podpisana przez p. Rymowicza a nie podpisana przez Pana Ministra Sprawiedliwości, idzie w swą krwiożerczość znacznie dalej aniżeli rosyjski kodeks karny, aniżeli absolutystyczny kodeks

karny austriacki; o niemieckim nie mogę mówić, gdyż go nie znam. Według art. 4 karana ma być kara od 2 do 10 lat kładła prywatna rozmowa, w której ktoś wypowiedział jakis swój pogląd, który mógłby kiedyś obalić ustrój społeczny. Każda rozmowa prywatna, jeżeli się o niej dowiedzą czy sąsiedzi, w której ktoś wypowiedział jakis swój pogląd, jeżeli zostało dowiedzione, że się wyrażał ujemnie o obecnym ustroju społecznym, kara będzie więzieniem od 2 do 10 lat. (Głos: na złodziejstwo czapka gore). Tak odzywa się ten pan, na którym czapka gore (Panowie zrozumiecie, jeżeli wejrzycie bez namyślności, spokojnie i rozważnie w ten projekt, że, uchwalając go, wszystkie stronnictwa w Sejmie dają rządowi w rękę różną, której może używać w każdej sytuacji przeciwko każdemu stronnictwu).

Rząd postanowił przedłożyć ustawę o komunizmie, ale apetyt przyszedł mu przy jedzeniu. Nie jest to ustawa przeciwko komunizmowi, jest to ustawa przeciwko każdej opozycji politycznej i społecznej. A ponieważ układ sił w Polsce jeszcze się nie ustalił i ponieważ każde stronnictwo może znaleźć się raz w większości, raz w mniejszości, dlatego szmar knępi na swoją własną szyję każde stronnictwo, które daje rządowi w rękę nie pełnię władzy, ale pełnię samowoli politycznej.

Jeśli zachodzi potrzeba reformy naszego ustawodawstwa karnego, to i Rząd i Sejm ma szerokie pole do popisu w tym kierunku. Przyjmijcie się Panowie kodeksowi rosyjskiemu karnemu. Kto go czytał choć pobieżnie, ten widzi, że jest to ustawa przykrojona do państwa azjatyckiego; ustawa, która tłumi i dusi każdy ruch społeczny i polityczny bezwzględnie, która wszystkim sirmi, co jest niezależną myślą polityczną. Kodeks karny rosyjski robi wrażenie śladki drucianej, rozpostartej na całe państwo, żeby żadna głowa nie podniosła się wyżej, ani ptak wyżej nie poleciał, niż Rząd sobie tego życzy. Otóż pod panowaniem tego kodeksu żyje w Polsce 15 milionów ludzi!

Przyjrzyjcie się panowie kodeksowi karnemu austriackiemu: pochodzi on z XIX stulecia, z czasów, kiedy szalał najbardziej wybujały absolutyzm i nienawiść do swobód obywatelskich. Pod panowaniem tego kodeksu żyje dziś około 9 milionów ludzi, tak, że prawie ¼ Polaki żyje pod obuchem kodeksów, narzuconych przez wrogie nam rządy absolutystyczne, które chciały pozbawić każdą miłośność swobody i niezależność polityczną.

Ale te ustawy rządowi nie wystarczyły, Rząd przychodzi z obustronieniem tych przepisów.

Kodeks rosyjski, piętrowany przez nas w całej Europie, ten kodeks rosyjski nam w Polsce według opinii rządu nie wystarcza. Rząd przychodzi z projektem, który wprowadza dziesięćkroć ostrzejsze sankcje karne. Każda myśl, każde słowo, jeżeli zostanie odnotowane i zakomunikowane władzy przez denuncjanta, powoduje nieśmiertelność dla tego, który je wygłosi. Wzmianka w formie długiej do 10 — 15 lat kary więziennej, również na uciążliwą jego sprawadza cały szereg kłeski i nieszczęść.

Jeżeli panowie uchwalicie te ustawy i ustawę pana Downarowicza, to nie będziemy mieli prawa nazywać się Republiką ani demokracją, będziemy policjołokacją, będziemy państwem absolutystycznym. Kto przeczyła ten projekt dokładnie, ten nie może znaleźć słów na wyrażenie oburzenia, że dziś po 130 latach niewoli, podczas której znosiłiśmy najdzikszce przesładowania polityczne i polityczne, że po 130 latach Rząd polski przedkłada Sejmowi polskiemu, pierwszym w odrodzonej Polsce, ustawę, która jest najwyższym wyrazem samowoli politycznej i nietolerancji politycznej.

Abym dał wyraz temu oburzeniu, stawiam wniosek — choć wiem, że go panowie prawdopodobnie nie przyjmiecie, ale nie mam innej formy na wyrażenie oburzenia i powodu zohydzenia Polski i Sejmu takim projektem, stawiam wniosek, żeby przejść nad tym projektem do porządku dziennego.

Książki nadesłane.

„Prawdy historyczne, konieczności dziejowe i zadania Polski” (z mapą Europy na przedmieście wleńców XIV i XV), oraz „Przebieg stosunków wewnętrznych”. Napisał J. M. Bazewicz. Cena mk. 100. Wydawnictwo J. M. Bazewicza, Warszawa, 1921 r.

„Z krwawych dni Złoczewa 1919 r.” Złoczów 1921 r.

Beguszevska H. „Petrz dokola”. Pogadanki przyrodnicze dla oddziału III-go szkoły powszechnej, Ca. I. Wyl. III. Str. 80. Ryc. 26. Wydawnictwo księgarńi M. Arcia.

Galle H. „Przy pracy”. Wypisy dla szkół zawodowych. Wyd. II. Str. 223. Wydawnictwo księgarńi M. Arcia.

Szesawiński Z. „Zadania matematyczne z matematyką”. Str. 40 (Wydawnictwo księgarńi M. Arcia).

Szelągowski A. Dr. Prof. „Dzieje powszechne”. Cz. IV Dzieje nowoczesne. Str. 268. (Wydawnictwo księgarńi M. Arcia).

Thomas St. „Rachunki”. Zbiór zadań i przykładów arytmetycznych, Cz. IV. Kurs klasy czwartej szkół powszechnych. Wydawn. księgarńi M. Arcia.

Jan Kucharzewski. Polska wobec świata, Warszawa 1921.

O prawa człowieka.

Z POWODU ZEBRANIA LIGI CZŁOWIEKA I OBYWATELA.

Drugie z kolejnych zebrania członków Ligi praw człowieka i obywatela, które odbyło się w sobotę d. 19 b. m. w małej sali Towarzystwa Hygienicznego, ściągnęło już większą ilość osób. Przyczyną tego był, zapewne, temat bardzo aktualny, bo dotyczący zamachu na obywatelskie — w postaci ustawy wyjątkowej, wniesionej do Sejmu przez ministra Downarowicza. Większa przecież ilość osób — w stosunku do zebrania poprzedniego — to jeszcze nie wielka ilość, w znaczeniu absolutnym. Zebranie 200 osób w sprawie, żywo, bezpośrednio obchodzącej szerokie masy obywateli, to stanowczo liczba skromna. Czyżby zainteresowanie miało się powiększyć dopiero wtedy, gdy różni p. Downarowicze dobiorą się do skóry obywateli?

Sprawa zamachu naszego niefortunnego Rządu została wszechstronnie i wyczerpująco omówiona przez cały szereg mówców zarówno ze stanowiska prawnego, jak społeczno-politycznego. Przemawiali prawnicy (Smiarowski, Lypaciewicz, Dąbrowski), poseł Woźnicki, działacze społeczni (Weychert-Szymonowski). Przemawiali ludzie różnych poglądów politycznych. I nie było nikogo, który znalazł choć cieni usprawiedliwienia dla ustawy p. Downarowicza. Ima rzecz, że nastąpi w stosunku do Sejmu był pesymistyczny. Większość mówców uważała, że projekt, jakkolwiek głupi i, może, dlatego, że głupi, zyska zapewne większość w Sejmie.

Jeżeli ma to być tylko osąd nieszczęśliwych suwerenów można nie mieć nic przeciwko temu. Ale, jeżeli ma to być kapitulacja i pogodzenie się z ustawą przed jej uchwaleniem, jest źle. Można nie mieć zaufania do większości sejmu, ale nie trzeba kapitulować. Trzeba walczyć, trzeba oświecać i rozjaśniać w głowach. Ludzie chorują dziś na objawie przed bolszewikami, może dlatego, że wszyscy są zaręczani w imię bolszewizmu. Ustawa przeciw bolszewikom? Dobrze! zgodzi! — woła obywatel. A nie zdaje sobie sprawy, że ustawa taka w społeczeństwie, zaręczaniem bolszewizmem od góry do dołu, wszczepi i wgnębi, to męczuga, która, gdy się dostanie w ręce bolszewików-stareców, stanie się narzędziem naboju i bezprawia — zarówno w stosunku do lewicy społecznej, jak prawicy lub centrum.

W Warszawie, która jest po dzień dzisiejszy stolicą nie tylko Rzeczypospolitej, ale dwunastego kultuństwa, wychowanego przez cara, może się jeszcze obywateli ludzi, że ustawa wyjątkowa będzie stosowana tylko przeciwko komunistom i innym „inwalidom”. Ale co się będzie działo na prowincji, gdzie w pojęciu większości starostów bolszewizm zaczyna się od „piastowca”, a może nim być każdy miłośnik dla kacyka miejscowego obywateli?

Niechaj uprzywilejowani sobie nasze „piasty”, że Witos, rząd Witosa, to była wielka zniewaga dla olbrzymiej większości wychowanych w szkole cesarsko-królewskiej lub carskiej urzędników. To też dziś, gdy rządy Witosa należą do przeszłości, a przyszłość... którą odgadnie przyszłość?... zależy od wyborów, większość olbrzymia kacyków prowincjonalnych będzie też samo gorliwie trąpić komunistów, jak wszelkich „chamów”. Z jednego tylko stanowiska można powitać radośnie projekt ustawy Downarowicza, a mianowicie: ze stanowiska komunistów. Im gorzej, tem lepiej! Oto dewiza sławców komunistycznych. Im większe będzie bezprawie, im brak poczucia prawa, zakorzeniony przez rządy zaborcze, a zwłaszcza cara, bardziej się utrwali, tem łatwiej będzie skoczyć do nowego ustroju idealnego. Stanowczo nasze władze są poważnie zaręczane i dem wschodniom; rozumują tak samo, jak większość prowodyrów komunistycznych. I wydaje mi się, że jeżeli ustawa wyjątkowa p. Downarowicza zostanie uchwalona, pierwsza osobą, która powinna skoczyła z jej dobrodziejstw, t. j. być zamknięta na 3 miesiące, winienby był sam projektodawca.

Na zakończenie pragnę wyrazić zdanie, że Liga Praw Człowieka i Obywatela nie powinna w tej sprawie poprzestać na zebraniach, urzędowaniem w gronie swych członków w małej sali, lecz — postarać się uzyskać szereg wieców publicznych w wielkich salach. Obywatela w Polsce trzeba budzić i wychowywać. Jest to zadanie bardziej celowe i skutoczne, niż drzeć szaty nad jego łosem i oburzać się na jego krzywdy. Gdy obywatel przebudzi się i uświadomi, będzie się bronił sam.

się dzieje ze „skartami”, aż oto zupełnie beceremonjalnie przychodzi przedsiębiorstwo p. Paderewskiej z genialnym zaiste pomysłem: Ministerjum Poczty i Telegrafów wyda osobne znaczki, na których obok nominalnej wartości, ustanowiona będzie specjalna dopłata 25 marek od każdego znaczka. Znaczki te sprzedawane będą przez kasy, a publiczność naturalnie z braku innych znaczków zmuszona będzie na instytucję p. Paderewskiej dopłacać na każdym znaczku wbrów swej woli i chęci po 25 marek od znaczka. Przy ogromnym ruchu pocztowym, jaki istnieje w Polsce, przyniesie to prywatnej instytucji olbrzymie sumy. Co za genialny pomysł!

Zapytujemy p. Ministra Stesłowicza, z czyjego polecenia znaczki te mają być wydane, zapytujemy go dalej, czy myśli on wreszcie raz koniecznie położyć filatelistycznym szacherom „Białego Krzyża”?

Ze swerką strony jaknajbardziej stanowczo protestujemy, ażeby nakładano zupełnie samowolnie w bezprzykładny zaiste sposób podatek, z którego dochód czerpać ma prywatna instytucja p. Heleny Paderewskiej. K. Z.

Zbliżka i z daleka.

INWALIDZI.

Co społeczeństwo, co rząd czynią u nas, aby sprostać obowiązkom swoim wobec inwalidów?

Sejm uchwalił ustawę, która atoli nie jest wprowadzona w życie. Gdy pytać dlaczego, slyszymy odpowiedź: niema pieniędzy... Inwalidzi otrzymują zasiłki, zapomogi, ale racjonalnie, zasadniczo ich losu państwo nie organizuje. Pracy dla nich niema: kraj ten przeżywa obecnie ciężkie przesilenie, niema pracy w przemyśle, fabryki gasną paleniska swoich kominów, tysiące robotników znajdują się jutro bez pracy. Robotników zdrowych, młodych, wykwalifikowanych. Skąd wziąć pracy dla inwalidów, których sprawność, zdolność, siła jest w znakomitym stopniu umniejszona. Czy kto myślał u nas o zakładaniu szkół przemysłowych dla inwalidów wrojenych?

W społeczeństwach zachodnich wojna wywołała w tym kierunku wielkie zainteresowanie. Zorganizowała emerygi specjalistów, społecznych działaczy, ludzi dobrej woli i filantropów. Wszędzie powstawały szkoły państwowe, miejskie, prywatne; inwalidzi chcieli, śpeli, beczny — zdobywali oświatę, kulturę, odzyskiwali zdolność do pracy, a co za tem szło równowagę ducha, spokój, wesołość. Inwalidzi tam nie odbywali procesji po ulicach, nie bili się z policją pod hasłem, wypisanem na ich sztandarach: „żądamy pracy”. Społeczność dbała o nich i ratowała, co mogła śród miazm ludzkich, pozostawiając im wojnie. Z tłumów tych ślepych od trujących gazów, chromych od szrapneli i kul wybuchowych — wychodziły szeregi buchalterów, zecerów, daktylografów. W każdym biurze można ich dziś oglądać. Z szacunkiem prochyta się przed takim pracownikiem głowa obywatela.

U nas? Czy pomyślano o inwalidach, gdy ziemię dzielono na Wschodzie między żołnierzy? czy uczono ich piisać na maszynie, szyć buty, grać na tym czy innym instrumencie?

Tem ślepy mogli się zwać i rodziny zakładać. Znalizmy w Paryżu żonę bankiera katolickiego, wierzącą i praktykującą katolickę, która w ciągu dwu lat chorowała w walidzie, wziętego ze szpitala dla ciężko rannych. Był to jakiś biedny żyd polski, z Płocka rodem, który uciekł przed służbą wojskową w rosyjskim wojsku, przybył do Paryża, na krótko przed wybuchem wojny, po kilku tygodniach polityki, nie znając języka, pod wpływem powszechnego entuzjazmu, wstąpił do wojska, stracił oba oczy. Był poza tem niemy, nie mówił bowiem po francusku. Francuzi zajęli się jego losem, nauczyli go mówić, nauczyli piisać na maszynie. Po dwu latach opieki, zaczął zarabiac na życie, stał się samodzielny, niezależnym materialem. Inuż u nas takich bankierów katolickich, żydowskich, kalwińskich, bezwyznanolowych? Inwalidzi nasz odbywa wiece, awanturują się w Wilekopolce, uchodzą za anarchistów i bolszewików: nie ma pracy, jest głód. A rząd karimi go przyrzeczeniami, zapowiedziami, nadzieją i dziwi się, że jest tak mało pewny i taki niespokojny!

Inicjatywa społeczna, inicjatywa prywatna powinny być w tej dziedzinie uprzedzić interwencję rządu. Ona powinna była nieść podobnie przed rządem i rząd prowadzić. Dziś widzimy, jak głęboko się myliła, zachowując bierność. Czas najwyższy, aby rzuciła z siebie prostracę i obłąkłość i pomyślała: to nasza wspólna sprawa. I to nie jest żadna filantropia! To jest najświętszy obowiązek, to jest elementarny interes społeczny. Wielu jest wśród nas takich, co podobnie myślą! Ale tu nie o myśl chodzi, jeno o czyn, nieodzowny, konieczny. Niechaj najmniejszemu z nas wołają, za przykładem ministrów Ludwika XVI: „a za nami chociażby potop!”

Henryk Beżmański.

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu wyborczym P. P. S.!

Obrady sejmowe.

Sesja czwarta. — Posiedzenie 263.

Przed kilku dniami Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowił znieść podatek od węgla w wysokości 20% ceny w kopalniach. O postanowieniu tem donosiliśmy w niedzielę w naszym piśmie. Nie wiedzieliśmy o tem jednak... Rząd, który wniosł do Sejmu obszerną ustawę o podatku od węgla i nie zdążył jej wycofać w ciągu czterech cali dni. Jest to drobna próbka bezkolowia pod rządami p. Ponikwowskiego, który nie umiejąc dać rady tak prostym rzeczom, a żądając dla siebie ustaw wyjątkowych, gwałtem chce dowiedzieć, że Cavour miał rację, kiedy wydawał swój sąd o rządach i stanach wyjątkowych.

(W obronie nowego projektu rządowego, — nad którym w pierwszym czytaniu otwarta została dyskusja przemówieniem tow. Libermanna — wystąpił minister sprawiedliwości p. Sobolewski. Najbardziej krytyka projektu rządowego nie byłaby tak szkodliwa dla tego projektu, jak „obrona” p. Sobolewskiego. P. Sobolewski przyjął odpowiedzialność za projekt ustawy, ale zastrzegł się, że wypracowano go jedynie wskutek nacisku Sejmu. Twierdził dalej, że jak i przed kilku tygodniami, uważa nadal obecne ustawodawstwo karne za zupełnie wystarczające do ścigania komunistów, ulegając jednak woli Sejmu, przedkłada nową ustawę, obciążając znacznie przepisy kodeksowy karnych państw zaborczych. Takie tłumaczenie się w ustach odpowiedzialnego ministra i prawnika jest niezmiernie dziwne. Przedewszystkiem nie było żadnej uchwały Sejmu, zwracającej się do Rządu o opracowanie ustaw wyjątkowych; plenium Izby powzięło jedynie uchwałę formułującą odesłanie sprawozdania o antikomunistycznym wniosku endeków z powrotem do połączonych komisji prawniczej i administracyjnej, tam dopiero rozległy się głosy pod adresem Rządu o przedłożeniu ustaw. Oczywiście Rządu to nie mogło obowiązywać. Przatem, jeżeli p. Sobolewski był innego zdania — jak sam to stwierdził — to powinien był wyrażać inne konsekwencje, niż bezwolne poddanie się reakcyjnemu prądowi. Powinien był albo podjąć się wykazania przed Sejmem, że jego stanowisko jest słuszne, albo — ustąpić z powodu niemożności uzgodnienia swego stanowiska ze stanowiskiem Rządu czy większości sejmowej. Droga, na którą wstąpił p. Sobolewski, jest najgorsza ze wszystkich możliwych.

Słabe i bezbarwne przemówienie p. Sobolewskiego nie osłabiło wrażenia mocnego przemówienia tow. Libermanna, który postawił wniosek o przejście nad ustawą rządową do porządku dziennego. Wystąpił jeszcze p. Łańcutki, w którego przemówieniu nie było ani śladu komunizmu z wyjątkiem „ceterum censeo”, typowego już dla p. Łańcutkiego zakończenia, że już nie długo w Polsce zapanuje rząd nad delegatów i t. d. Większość sejmowa odrzuciła wniosek tow. Libermanna.

Pod koniec posiedzenia wypłynęła sprawa kryzysu przemysłowego i bezrobocia. Kierownik min. przemysłu i handlu p. Strasburger udzielał wyjaśnień, które znane już są naszym czytelnikom z naszej ankiety o kryzysie i bezrobociu.

Początek o godz. 4.30.

Po odczytaniu interpelacji w pierwszym czytaniu odesłano do Komisji ustawę zmieniającą ustawę o ochronie lokatorów, oraz drugą ustawę o dostawce lokali dla sądów pokoju.

DRUGA USTAWA WYJĄTKOWA.

Przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o ściganiu przestępstw, zmierzających do przewrotu społecznego. Do głosu zapisał się tow. p. Liberman. Przemówienie jego podajemy osobno.

Pos. Bagliński stwierdza, że takimi środkami nie pójdzie kresu niedomaganiom. Ukryta myśl ustawy jest pozbycie się lewicy przed nadchodzącymi wyborami, elastyczność bowiem artykułów pozwoli podciągnąć pod tą ustawę działalność wszystkich stronnactw lewicy. O wiele skuteczniejszą drogą do zwalczania komunizmu byłaby radykalna zmiana postępowania naszej administracji. Ustawę zamierzają zmierzać do poprawy stosunków, choć wprowadzić w Polskę kłopot.

Pos. Harigas rozpatruje ustawę pod względem ściśle prawnym i stwierdza, że nie przystoi wprost Sejmowi rozważać projektu, który wystawia votum nieufności sądowi polskiemu. Mówca z punktu widzenia prawnego poddaje szczegółowej krytyce artykuły ustawy, zarzuca im brak konsekwencji i ścisłości w sformułowaniu. Według tej ustawy, za działalność antypaństwową uważa się między innymi, że „Manifesty „komunistyczny”, który był cezurą w dawnej w cielek Rosji. Umocowiona byłaby wszelka krytyka władzy. Główna jednak rzecz, która raz w ustawie, to jest wyrażenie o niej przebiegająca nieufność względem sądów. Sad ephepacyjny upowazniony jest do przedkazywania każdej sprawy innym sądom. Z dotychczasowego wyjątku czyniono regułą.

Minister Sprawiedliwości Sobolewski. Mógłbym przysięść pod swym adresem to, co powiedziano tu w

zamianę może pochlebnym dla mnie, a co od tej ustawy odgraziło moją osobę. Wytworzyłaby się oryginalna sytuacja, że podsekretarz stanu przedkłada ustawę Sejmowi za plecami ministra. (P. Diamond: Za moralnymi plecami). Nietylko odpowiadam przed Sejmem za każdą ustawę, która wpływa z Ministerjum, ale oświadczam, że byłem doskonale uwiadomiony o tym projekcie. (Głos: Tym gorzej). Jeżeli podpisany jest podsekretarz stanu, to stało się to z tej prostej przyczyny, że wówczas nie było mnie w Warszawie.

Ministerjum Sprawiedliwości w komisji prawniczej zaznaczyło swoje stanowisko w sprawie tej ustawy, że mianowicie istniejące ustawy zupełnie do tego celu są wystarczające. Za małe czasu od tej chwili upłynęło, ażeby Ministerjum miało zmienić swój pogląd. Jeżeli mimo to przedkłada ten projekt, to czyni to dlatego, że wzywano zostało przez Sejm do złożenia takiej ustawy.

Być może, że przepisy tej ustawy są bardzo surowe, ale Ministerjum rozumiło wezwanie Sejmu w ten sposób, że ustawa ta ma być surowa. Jeżeli Sejm chce, to może ją złagodzić. Szczegóły te jednak nie nadają się do wyjaśnienia na plenum Sejmu i jeżeli ustawa będzie odesłana do komisji, to zastrzegam sobie tam użyczenie tych wyjaśnień.

P. Łańcutki. Ustawa ta skierowana jest przeciw przewrotom społecznym, dokonywanym za pomocą gwałtów. A czy zwycięstwo mieszczaństwa w wielkiej rewolucji francuskiej dokonało się pokojowo? Dajcie mi panowie 15 minut czasu, 15 lat potem będziecie się nad nami złościć. W tym okresie wojennym i powojennym klasa robotnicza zrozumiała, gdzie jej położenie. (Głos: nie cała klasa, garstka). Zawsze mniejszość jest wyrazieliłą większością. Przed wybuchem wielkiej rewolucji francuskiej republikanów można było liczyć na palcach. Jeżeli komunistki dojdą do takiego rozwoju, że poróżnią i opamięta szerokie masy, to na cóż przyda się taka ustawa, a jeżeli są w mniejszości, to przewrotu nie będą w stanie wywołać, więc ustawa i tak jest zbędna. W Polsce wysiłek doprowadził do anarchii gospodarczej. Co dzień zamykacie fabryki. (Wrażenie). Jeżeli zamykacie nam usta (p. Staniszkis: Pańskie słowa cennym na wagę złota), to jednak my się nie lekamy tego, co nas spotka w przyszłości. Żywie jest potrzebniejsza. (Głos: Anżeżli zwracajmy bolszewickie idee).

Klasa robotnicza nie spocznie w swych usiłowniach, aż doprowadzi do polskiej republiki rząd delegatów robotniczych miast i wsi. (Głos: Czy jesteście od szklki płatni, czy mieszczyźni?).

P. Kowalewski (Zw. Lud.-Nar.) oświadcza się za osną ustawą przeciw zdręcom, bolszewikom i bandytom Zbija stwierdzenia przeciwników ustawy, jakoby lud był jej przeciwny, twierdząc, że lud się jej nie boi, gdyż wie, że nie przewrót niemu jest skierowana. Wnosi o odesłanie ustawy do Komisji.

W głosowaniu wniosek tow. Libermanna o przejście do porządku nad tą ustawą upadł. Odesłano ją do Komisji.

W sprawie osobistej p. Skulski, odczytując zestępnogram ustępowi p. Baglińskiego, oświadcza, iż postawił mu zarzut rozumnie w ten sposób, jakoby na stanowisku ministra i prezydenta ministrów lewym swoim dawał dostawy i ułatwiał im zubożenie. Mówca piętnuje to, jako bezpodstawne kłamstwo i oszczerstwo, oraz oświadcza, iż sprawę skieruje do sądu marszałkowskiego.

Marszałek przywołał mówcę do porządku za użycie wyrazu kłamstwo i oszczerstwo.

SPRAWA URZĘDU OSADNICZEGO W POZNANIU.

Przystąpiono do wniosku nagłego w sprawie nadania Urzędowi Osadniczemu w Poznaniu prawa egzekutywy.

P. Bresański: Na mocy ustawy sejmowej o przełamaniu praw skarbowych państw niemieckich na skarbie państwa polskiego, państwu przysługuje prawo usunięcia wszystkich osób, które użytkują nieruchomości, obecnie przepisane na skarbie państwa polskiego. W zabiorze pruskim szereg majątków i blisko 2.000 osób, które zostały przepisane na skarbie polski, komisja kolonizacyjna sprzedała i Urząd Osadniczy nie może usunąć osób, użytkujących te osady.

Mówca przedkłada rezolucję, zatwierdzającą zarządzenie w sprawie wykonania ustawy z 14 lipca 1920 r.

Prezes Gł. Urs. Łąkwid, p. Karśnicki zapowiedział, że Rząd polski zrobi wszystko, aby wyzysk i nadanie mu przez traktat wersalski prawa do objęcia własności państwa niemieckiego i likwidacji prywatnych majątków niemieckich.

Propozycją rezolucji przyjęto.

OPLATY W URZĘDZIE STANU CYWILNEGO.

Przystąpiono do ustawy o podwyższeniu taryfy opłat dla urzędu stanu cywilnego b. dzielnicy pruskiej.

P. Al. Thomas oświadcza, iż w Wielkopolsce obowiązuje jeszcze ustawa niemiecka z 1875 r., według której pobierane są taryfy, śmieśnienie niskie w dzisiejszych stosunkach. Komisja Skarbu-Budżet proponuje upowaznić ministra b. dzielnicy pruskiej, aby w miarę potrzeby w drodze rozporządzenia zarządził podniesienie odpowiednich opłat.

Ustawę przyjęto en bloc w drugim i trzecim czytaniu.

USTAWA O PAŃSTWOWEJ SŁUŻBIE CYWILNEJ.

Następnie p. Godek referował dodatkowe sprawozdanie Komisji administracyjnej o rządowym projekcie ustawy o państwowej służbie cywilnej. Projekt tej ustawy w swoim czasie był już na porządku dziennym Sejmu, ale został odesłany do Komisji, która ponownie projekt przedyskutowała i wprowadziła pewne zmiany. Między innymi zastrzegła, aby przy przyjmowaniu do służby państwowej osób nieletnich i kobiet zamężnych, władza przestrzegała zasad, obowiązujących ustaw cywilnych. Dalej, aby w razie przejścia urzędnika z państwowej służby kontraktowej do państwowej służby stałej, władza mogła zaliczyć czas służby kontraktowej do służby stałej, automatyczny awans itd.

Na wniosek kilku klubów, które przegnęły się jeszcze zastanowić nad tą sprawą, odroczone ją do piątku.

PRACE NAD ORDYNACJĄ WYBORCZĄ.

P. Rataj zdał sprawę w imieniu komisji konstytucyjnej ze stanu jej prac w sprawie ordynacji wyborczej. Sprawa okręgów wyborczych, która niedawno dopiero wpłynęła do komisji, przydzielona została podkomisji, a do ułożenia przez nią pracy wstrzymano drugie czytanie ordynacji.

P. Bagliński dowodzi, że podkomisja może obradować jednocześnie z komisją, czemu sprzeciwia się p. Rataj.

Sprawozdanie kom. konst. przyjęto do wiadomości.

KRYZYS PRZEMYSŁOWY I BEZROBOCIE.

P. Fichna uzasadnia nagłość wniosku NIPR. w sprawie przeciwdziałania kryzysowi przemysłowemu. Kryzys ten objął wszystkie dzielnice Polski, a przemysłowcy nie tylko zajęli stanowisko nieobywatelskie i nie chcą ponieść pewnego ryzyka, ale jeszcze chcą upiec przytem drugą pieczeń, kłamić umowę zbiorową, chcą rozbić istniejące związki zawodowe, a nawet chcą obniżyć zarobki. Należy utrzymać za wszelką cenę wartości pracy, dać kredyt przemysłowi, nie przemysłowcom, pod kontrolą Rządu, a gdzie można, stwierdzić złą wolę przemysłowców, tam wziąć zakłady pod zarząd przemysłowców. Zapytuję, jakie jest stanowisko Rządu w tej sprawie.

Minister handlu i przemysłu Strasburger. Rada ministrów i komitet ekonomiczny odbyły już w tej sprawie szereg narad i powzięły szereg uchwał.

Postanowiono na przedsię pewnego czasu zawiesić podatek od węgla, który wynosi obecnie 20 proc. ceny węgla.

Dalej Rząd przystępuje do rewizji taryf kolejowych.

Najbardziej wpływa na stanięcie życia cena żywności. Do pewnego stopnia cena żywności już spadła, mianowicie cena żyta. Przypuszczam należy, że przez uchwalenie deminy, ceny żywności jeszcze dalej spadną, bo skłoni to producentów do szybszego sprzedawania artykułów żywności. Żywności w kraju jest dosyć na wyżywienie, nawet mała przewyżka, a zatem ceny powinny spaść.

Rząd postanowił również czynić ułatwienia w sprawie wywozu na wschód. Postanowiono też nie zamykać granicy na artykuły, przychodzące z zagranicy. Nie uważa też za wskazane zbyt podnieść cła celne.

Dalszym środkiem jest pomoc kredytowa dla przemysłu. Dotychczasowy kredyt dostęgi już 20 miliardów, a będzie on jeszcze podwyższony. Będzie też udzielany kredyt towarowy, w szczególności na surowce i artykuły sezonowe w razie potrzeby i na inne, ale tak, żeby nie przeciwdziałał spadkowi cen.

Nagłość przyjęto, a sprawę odesłano do komisji. Na tem obrady przerwano. Następnę posiedzenie w piątek.

Kronika sejmowa.

W piątek, dnia 25 listopada r. b. o godz. 4 po poł. w lokalu sejmowym odbędzie się posiedzenie Komisji Gospodarczej Z. P. P. S. Na porządku dziennym sprawa podatków miejskich.

Proszę są o przybycie towarzysze przedstawiciele samorządów miast Warszawy, Krakowa, Lwowa, Łodzi, Radonia, Włocławka, Lublina i t. d.

KONWENT SENJORÓW.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia p. marszałek odczytał list prezydenta ministrów treści następującej:

Wobec postawionego przez pana Marszałka terminu wyborów do następnego Sejmu, które miałyby się odbyć w ostatnią niedzielę marca 1922 r., mam zaszczyt zakomunikować iż Rząd uważa, że w okresie 4 miesięcy, pozostających do tego terminu, w każdym razie niezbędnie powinnyby być uchwalone 11 niżej wymienionych ustaw:

- 1) o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu;
- 2) o jednorazowej daninie państwowej;
- 3) o środkach naprawy państw. gospodarki finansowej;
- 4) o podatku od wzbogacenia się w czasie wojny;
- 5) o daninie wyrównawczej;
- 6) nowela do ustawy o stanie wyjątkowym;
- 7) o tymczasowych zarządzeniach w przedmiocie zwalczania kłowna przeciwpaństwowych;

- 8) o dowodach osobistych;
- 9) o ujednostajnieniu podatku przemysłowego;

10) o upoważnieniu ministra skarbu do podwyższenia stawek podatków bezpośrednich;

11) o zasileniu finansów miejskich.

Ne wymienianę narazie innych ustaw pierwszorzędnych państwowego znaczenia, Rząd sądzi, iż czteromiesięczny okres pracy sejmowej pozwoli na uchwalenie przez Sejm poza wymienionymi 11 ustawami, także jeszcze szeregu innych.

Rząd liczy, że Pan Marszałek, porozumiewając się w tej sprawie z Rządem, zechce ustalić, jakie mianowicie projekty ustaw będą jeszcze w tym ważnym końcowym okresie pracy Sejmu ustawodawczego poddane obradom sejmowym.

Ze swojej strony Marszałek uważa za konieczne załatwienie projektu ustawy o samorządzie wojewódzkim.

W dyskusji podkreślano z jednej strony konieczność załatwienia przez Sejm obecny regulamin sejmowej, ustawy wojskowej i o gminie wiejskiej (pp. Rataj (P. S. L.), Skulski (N. Z. L.), zniesienia ograniczeń prawnych co do żydów, ustawy o ustroju gmin żydowskich i ustawy szkolnej (dr. Thon), co wszystko ze względu na krótkość czasu pozostającego do końca marca p. r. po potrąceniu 3 tyg. ferii oraz 1 1/2 okresu przedwyborczego, czyli termin wyznaczony przez p. Marszałka fikcyjnym.

Tow. Moraczewski domagał się również, aby Sejm obecny zajął się jeszcze ubezpieczeniem od bezrobocia. Podniósł dalej niemożliwość wykonania prac ze względów technicznych i wskazał termin wyborów na koniec maja i początek czerwca.

Pp. Głubiński (Zw. L. N.) i Chądziński (N. P. R.) wyrazili pogląd, że do kwietnia udaloby się ukończyć prace obecnego Sejmu. Za rozwiązaniem Sejmu w marcu opowiedzieli się również pp. Woźnicki („Wyzwolenie”) i Stapiński. Ks. Kotula zaś wystąpił z taką liczącą sprawą, żądając, m. in. uchwalenia konkordatu z Rzymem, że starczyłoby pracy na kilkanaście miesięcy.

Tow. Barlicki podkreśla, że Sejm ustawodawczy miał obowiązek nie tylko uchwalić Konstytucję, ale ma ponadto obowiązek uchwalenia tych wszystkich ustaw, potrącających o kwestje narodowościowe, któreby mogłyby ułatwić pracę przyszłemu Sejmowi. Świadczył, iż z przebiegu obrad Konwentu seniorów wynika, iż stanowczo większość Sejmu jest przeciwna określeniu terminu wyborów na marzec.

W rezultacie na wniosek posła Witosa postanowiono wykonać specjalne ciało, w którego skład wejdą po jednym przedstawicielu poszczególnych klubów. Zadaniem tego ciała będzie opracowanie programu prac niezbędnych do załatwienia przez Sejm ustawodawczy. Na tej zasadzie będzie dopiero można mówić o terminie nowych wyborów.

USTAWA O NAPRAWIE FINANSÓW.

Komisja skarbowo - budżetowa pod przewodnictwem posła Osieckiego z udziałem min. skarbu dra Michałskiego wysłuchała referatu posła dra Loewensteina o artykule 3 projektu ustawy o środkach naprawy państwowej gospodarki finansowej, dotyczącym sprawy wydzierżawienia państwowych zakładów przemysłowych. Referent oświadczył się za brzmieniem artykułu według projektu rządowego. Tow. Moraczewski i dr. Diamond oświadczyli się przeciw temu brzmieniu. Tow. Moraczewski proponował ewentualne przyjęcie artykułu tego z ograniczeniem, że wydzierżawienie nierentownych przedsiębiorstw państwowych ma być ograniczone do lat 5.

Minister Skarbu dr. Michałski wskazuje na szereg przedsiębiorstw, przynależących obecnie do deficytu i uważa za jedyne wyjście z sytuacji obecnej wydzierżawienie tych przedsiębiorstw osobom prywatnym.

W głosowaniu znaczna większość oświadczyła się za przyjęciem artykułu w brzmieniu rządowym.

KOMISJA KONSTYTUCYJNA.

Komisja Konstytucyjna obradowała nad wnioskiem nagłym P. S. L. o wprowadzeniu samorządu wojewódzkiego. Referent dr. Buzek zganił rozprawę ogólną, która będzie kontynuowana na zebraniu następnem. Szczegółowe rozpatrzenie projektu polecono podkomisji.

SPRAWA REKWIZYCJI MIESZKAN W KOMISJACH SEJMOWYCH.

W myśl uchwały poprzedniego posiedzenia połączone komisje prawnicza, administracyjna i miejska wysłuchały dnia 22-go b. m. opinii Ministerjum Skarbu i Robót Publicznych co do możliwości budowania gmachów rządowych. Przedstawiciel Ministerjum Rob. Publ. oświadczył, że Ministerjum gotowe byłoby budować, na przyszłość jednak staje brak środków, zaś Ministerjum Skarbu nie widzi możliwości powiększenia dotychczas uchwalonych kredytów.

Pomimo jednak takiego oświadczenia Rządu większość komisji odrzuciła wniosek, że-

by do czasu rozwoju budownictwa można było rekwirować również na rzecz urzędów państwowych, kas chorych, szkół i innych instytucji dobra publiczne. Wniosek ten został zgłoszony jako votum mniejszości przez tow. Manka, Suligowskiego i Ziemięckiego. Co do mieszkań prywatnych, których część podlega może rekwizycji, ustalono, iż mieszkania do 2 pokoiów nie podlegają rekwizycji, od 3 do 6 pokoiów ilość pokoiów nie może być o 1 większa od ilości mieszkańców.

Tow. Ziemięcki postawił wniosek, żeby utrzymać zasadę z dawnej ustawy, że mieszkania, które się stają przedmiotem handlu, mogą być rekwirowane. Większość jednak komisji wniosek ten odrzuciła. Zostanie on podtrzymany na plenum, jako wniosek mniejszości.

Kronika polityczna.

Nowowyzbrana Rada Naczelna P. S. L. „Piaśń” dokonała onegdaj wyborów prezydium stronnictwa oraz członków zarządu.

Do prezydium Rady wybrano: W. Witosa na prezesa, M. Rataja, Jana Dębskiego i P. Bobka na wiceprezesów, A. Bogusławskiego i A. Niedbalskiego na sekretarzy i J. Kowalczyka na skarbnika.

Do zarządu weszli: J. Bednarczyk, J. Dąbski, A. Erdman, A. Jura, J. Pawłowski, P. Sobczyk, A. Pluta, W. Skora, R. Wasilewski i H. Wyrzykowski.

O wyborach do zarządu stronnictwa Witosowego dowiadujemy się, że wybory te poprzedzała b. ostra walka pomiędzy większością, idącą za p. Witosem a mniejszością lewicową. Lewica zarzuca p. Witosowi, że szuka zbliżenia ze stronnictwem Skulskiego i chce pchnąć ludowców w kierunku sklerikalno konserwatywnym. W tym celu dążył do „oczyszczenia” zarządu i przeprowadzenia ludzi dogodnych. P. Witosowi udało się to przy pomocy przedstawicieli zachodniej Małopolski i b. zaboru pruskiego wbrew reprezentantom Kongresówki i Galicji Wschodniej.

M. in. na stanowisko wiceprezesa stronnictwa przypadł p. Jan Dąbski, b. wiceminister spraw zagr.

Na posiedzeniu Rady Naczelnej występowano przeciwko kombinacji z p. Marianem Dąbrowskim, red. „Il. Kurjera Codziennego”.

P. Raczkowski, który nie został wybrany do Zarządu, zgłosił swą rezygnację ze stanowiska redaktora „Piaśni”. Rada Naczelna rezygnacji tej jednak nie przyjęła.

Opozycja w stronnictwie Witoso jako swe postulaty wystawia: 1) prowadzenie polityki demokratycznej w porozumieniu ze stronnictwami robotniczymi, 2) oczyszczenie stronnictwa pod względem etycznym (idzie tu o różne kombinacje handlowe mensterów ludowców), 3) parlamentarne stosunki wewnątrz stronnictwa (przeciwko jednolitości p. Witoso).

Ministerjum Spraw Zagranicznych otrzymało od Poselstwa rosyjskiego notę, w której Poselstwo rosyjskie uskarża się, że agenci polskiej policji politycznej zjawiają się u współpracowników poselstwa, ofiarując swe usługi, aby sprowokować w ten sposób poszczególnych członków Misji.

Poselstwo rosyjskie, które ma widocznie dostateczną ilość własnych agentów i jest z nich zadowolone, prosi Min. Spraw Zagranicznych o ochronę przed nadziejami.

Min. Spraw Zagr. odpowiedziało, że zwróciło się w tym celu do kompetentnych władz.

Sawinkow po wysiedzeniu z Warszawy przybył do Paryża, gdzie urządził publiczny odczyt, na który zaprosił przedstawicieli wszystkich grup politycznych, począwszy od eserów aż do grupy Burcewa oraz grup finansowych, przemysłowych i handlowych. Odczyt poświęcony był działalności Sawinkowa w Polsce i obecnej sytuacji w Rosji. Mówiąc o swojej akcji w Rosji, Sawinkow oświadczył, iż pokrył całą równinę wschodnio-europejską szeregiem zielonej organizacji, opierającej się i werbującej zwolenników wśród ludu i pod hasłem budowy 3 Rosji.

Na terenie paryskim Sawinkow usiłuje zbliżyć się do socjalistów rewolucjonistów i do grupy Markotuna, występując przeciwko Petliuzze.

Wyjazd do Rygi posła polskiego przy rządzie litewskim dr. W. Jodki nastąpi dopiero w piątek.

Niemiecki urząd spraw zagranicznych w Berlinie wystosował do przewodniczącego międzynarodowej komisji rozbrojenia pismo z protestem przeciwko zamknięciu niemieckich fabryk broni.

Przedstawiciele banków angielskich oświadczyli, że z powodu niskiego kursu marki niemieckiej oraz panującego w Niemczech chaosu finansowego nie mogą udzielić Niemcom kredytu.

Rząd jugosłowiański zaakceptował projekt umowy handlowej z Niemcami, na której mocy Niemcy dostarczą Jugosławii 400 lokomotyw i 4000 wagonów.

Ludność Polski.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił drukiem tymczasowe wyniki spisu ludności 30 września 1921 roku. Ludność wynosiła:

Miasto Warszawa	981,176
Województwo warszawskie	2,411,165
" " " " " "	2,256,655
" " " " " "	2,537,127
" " " " " "	2,090,040
" " " " " "	1,265,086
" " " " " "	1,290,417
" " " " " "	865,036
" " " " " "	1,501,511
" " " " " "	1,970,822
" " " " " "	941,461
" " " " " "	1,988,055
" " " " " "	2,724,927
" " " " " "	1,894,630
" " " " " "	1,419,355
" " " " " "	145,241
Ogółem w Rzeczypospolitej Polskiej:	25,406,103

Ogólna liczba ludności będzie jednakowoż nieco wyższą, ponieważ liczyć się trzeba z pewnymi opuszczeniami, a także przewiduje się jeszcze uzupełnienia.

Prócz tego liczba podana nie obejmuje zupełnie osób, spisanych przez władze wojskowe.

Spis nie obejmował Górnego Śląska, którego część, przyznana Polsce, liczyła w roku 1910 — 892,898, w roku 1919 — 890,296 mieszkańców.

Z Rady Miejskiej.

Uzupełniając nasze sprawozdanie z poniedziałkowego posiedzenia Rady Miejskiej oraz deklarację, złożoną przez Klub radnych P. P. S. (deklarację in extenso podaliśmy we wczorajszym numerze „Robotnika”), należy przedewszystkiem podkreślić opozycyjny w stosunku do Magistratu i Rady Miejskiej charakter prawie wszystkich przemówień, które zapoczątkował wiceprezes, tow. Jaworowski.

Przemówienie tow. Jaworowskiego było jednym wielkim aktem oskarżenia Magistratu i tej większości Rady Miejskiej, która Radzie stołecznej przez niemal 3 lata nadawała ton. Ale było to przemówienie także swego rodzaju „fascuse” dla p. Michałskiego i całego gabinetu ministrów, któremu wydaje się, że tym isola, cesarskim cieniem — rozwiązaniem Rady Miejskiej — momentalnie ustrudnił gospodarstwo miejskie.

Zaczął tow. Jaworowski od skrytykowania programu gospodarki municypalnej p. Michałskiego, który to program jest raczej sunogatem programu. Ani bowiem ryczałtowo, bezplanowo usuwanie pracowników, ani kasowanie całych wydziałów, ani wprowadzanie oraz to nowych podatków pośrednich, obciążających szerokie warstwy ludności, ani zalecenie unikania wszelkich wydatków na inwestycje nie można nazwać racjonalnym, a tem więcej progresywnym programem gospodarstwa miejskiego.

Jest to raczej program regresu, reakcji, cofania się wstecz, który daje dostateczne świadectwo obecności kierownictwa finansów Rzeczypospolitej. W zapowiedzianym rozwiązaniu obecnej Rady M. mówca dopatrzył się ze strony Rządu chęci utworzenia nowej Rady bardziej reakcyjnej od jej poprzedniczki.

Stosunek socjalistów do obecnej Rady M. był opozycyjny. Byliśmy w mniejszości i za politykę większości Rady M., w której rej wodziło Kolo Narodowe, jako też za gospodarstwo Magistratu, przez tę większość wybranego, socjaliści nie przyjmują odpowiedzialności.

Wprawdzie ma Rada, jak i Magistrat, na swe usprawiedliwienie jeden argument — niemożliwe czasy. W kraju srożyła się wojna, waluta spadała, drożyzna stała wzrastająca, kłopoty polityczne, niepewności i t. d., ale wszak w takich samych warunkach pracowała także i Łódź, a pomimo to zdołała przeprowadzić powszechne nauczanie. W Warszawie na tem polu prawie nic nie zmieniano.

Jeśli finanse miejskie znajdują się w stanie więcej niż opłakany, to i w tem winę ponosi większość Rady M. z Magistratem, które nie nie uczyniły w kierunku, by dobrać się do kas i kieszeni pańskich i w ogóle ludzi na wojnie zubożonych. A jeśli był stosunek reakcji miejskiej do pracy? Czyż należy przypominać liczne strajki, które wywołane były przez uprządzenie przez Radę M. i Magistrat ciasnej, egoistycznej klasowej polityki. Czyż trzeba przypominać pamiętny list pana Drzewieckiego do prokuratora z żądaniem rozwiązania Związku Urzędników miejskich. A czyż ten sam Magistrat nie powierzył sprawy opieki społecznej w ręce kleru?

Jeśli teraz Rząd wkrocza w nasze kompetencje i grozi nam rozwiązaniem, to czyż nie dużo w tem winy tej Rady M. i Magistratu, że jedynie źródło zdobycia pieniędzy widział w pożyczkach rządowych, uzależniając się w ten sposób całkowicie od Rządu?

Rada Miejska — koczując tow. Jaworowski — nie cieszyła się popularnością u mas robotniczych i żaden robotnik nie będzie opiekował jej przedwczesnego zgonu. Żądać wszakże będziemy jaknajszerszego rozpisania nowych wyborów, gdyż gospodarstwo Rządu może się jeszcze fatalniej odbić na gospodarstwo miejskiej. Rząd z programem p. Michałskiego napewno nie będzie miał na sobie opinii robotniczej bo jeśli Rada M. była reakcyjna, to bardziej jeszcze reakcyjnym jest rząd obecny. Wyborów nie obawiamy się. Przystąpimy do nich pod naszymi wypróbowanymi hasłami i pod czerwonym sztandarem socjalizmu.

Przemówienia r. tow. Jaworowskiego Rada wysłuchała w skupieniu i z należytą uwagą.

Radny dr. J. Zawadzki słusznie napomniał karygodną lekkomyślność pewnych organów prasy, które gwoli sensacji podaly wiadomość o wykrytych jakoby w Magistracie nadużyciach. Polemiczując z tow. Jaworowskim, r. Z., stara się osłabić wra-

żeńse oskarżenia tow. Jaworowskiego, przypominając, że Warszawa, jako stolica kraju, musiała w ciągu lat przeformowych netylika o sobie myśleć, ale o całym kraju. Mówca zgłasza wniosek rozesłania komunikatu zaprzeczającego do prasy.

Rad. Alter podkreśla reakcyjność Rady Miejskiej i jej wrogie stosunek do robotników w ogóle, a do robotników żydowskich w szczególności. Przypomina fakty, kiedy to Rada M. nie zaakceptowała ulżędu zawartego przez Magistrat z robotnikami, czem doprowadziła do dymisji dwóch wiceprezydentów, których mikt nie posiadłby o sprzyjanie robotnikom. Naprawdę R. M. czeka na sąd ze strony rządu. Rada M. jest już osądzona w ogólnej opinii społeczeństwa, którego wyrazem jest prasa stołeczna, gdzie, bez różnicy na kierunek społeczny, nie znalazł się ani jeden głos w obronie niepopularnej Rady. Rad. Alter wzywa radnych do gremjalnego złożenia mandatów.

Konferencja w sprawie rozbrojenia.

ZGODA ANGLI NA PROJEKT HUGHESA.

Waszyngton, 21 listopada. (PAT. Havas). Na skutek narad, jakie odbyli Hughes, Balfour i Kato, przedstawiciel Wielkiej Brytanii zgodził się na proponowaną przez Hughesa propozycję 5-5-3 dla floty amerykańskiej, angielskiej i japońskiej.

NIEPODZIELNOŚĆ CHIN.

Waszyngton, 22 listopada. (PAT. Havas). Komisja do spraw Dalekiego Wschodu przyjęła rezolucję, wynajazając poszanowanie niepodzielności i niepodległości terytorjalnej Chin. Rezolucja stwierdza dalej konieczność zapewnienia Chinom ich rozwoju oraz równowagi politycznej, a wreszcie zaleca mocarstwom zainteresowanym przestrzeganie na terytorjum Chin zasad równości w dziedzinie handlu i przemysłu.

DALSZY CIĄG MOWY BRIANDA.

Waszyngton, 22 listopada. (PAT. Havas). Przechodząc w swej mowie do sprawy bezpieczeństwa Francji, Briand powiedział między innymi co następuje:

Francja dąży do pokoju.

We współczesnej Europie istnieją bardzo poważne czynniki nierównowagi oraz takie warunki, że Francja jest zmuszona ocenić je z punktu widzenia swego bezpieczeństwa. Na szczęście, ci amerykańkanie, którzy przybyli do Francji w pełnych groźby godzinach wojny i zaznajomili się z naszymi stosunkami w wybitny sposób przyczynili się do uświadomienia należytego społeczeństwa Ameryki. Są tacy, którzy usiłują wmówić w Amerykę, że Francja chce zachować tak wielką siłę zbrojną, ponieważ dąży do hegemonii zbrojnej, podobnie jak to czyniły dawne Niemcy. Taki zarzut jest dla Francuzów czemś w najwyższym stopniu bolesnym, w najwyższym stopniu okrutnym, zwłaszcza gdyby istotnie okazało się, że nie cieszymy się zaufaniem. Jednakże ci, którzy znają Francję, wiedzą, że to wszystko jest fałszem, albowiem Francja skłania się stanowczo ku pokojowi, pragnąc go ze wszystkich swoich sił i wierząc weń całą swoją wiarą. Od chwili rozjmu Francja doświadczyła wiele zawodów: Francja doczekała się ze strony Niemiec kwestionowania przyjętych zobowiązań i odmowy ich wykonania, zarówno w sprawie odszkodowań, jak i w sprawie rozbrojenia. Francja, jakkolwiek posiadając potrzebna siłę, jednakowoż zachowała też i spókoj, ponieważ pragnęła uniknąć wszelkiego co by mogło jeszcze zaostrzyć sytuację. Francja nie żywi nienawiści do swego sąsiada i uczyni wszystko co może przyczynić się do zniknięcia serji krwawych konfliktów międzynarodowych między nią a Niemcami.

Niemieckie wymanie wiary.

W ustępie mowy, poświęconej ksządce Ludendorffa, powiedział Briand między innymi co następuje: Generał Ludendorff jest upośledzonym, że walka jest wiecznym prawem, jest trwałą regułą zarówno dla indywidualum jak i dla państwa, zwłaszcza państwa naturalnego, które posiada swe uzasadnienie w boskim porządku świata. Generał Ludendorff cytując również apologję wojny propagowaną przez Moltkego i dokłaje, przytem, że w przyszłości wojna będzie stanowiła ostatni i najbardziej deydujący przeż na usługach polityki. Oto — mówi Briand — co wyznają całe Niemcy, oto czego tam nauczają i na co Francja nie może być obojętna.

Niemiecka siła zbrojna.

Mówiąc o sile zbrojnej Niemiec Briand oświadczył: Niemcy posiadają Reichswehrę w sile 100 000 ludzi, z których nieomal wszyscy są to b. oficerowie i podoficerowie, zaopatrzeni w instrukcje tajne, wydane przez ministerjum wojny w sprawie przygotowań do nowej wojny. Na skutek ultimatum sprzymierzonych kanclerz Wirth nakazał lojalnie rozwiązanie 300.000-ej Einwohnervehry, ale wzmian za to powstała natychmiast Sicherheitspolizei, licząca 150.000 ludzi, prawie wyłącznie b. oficerów, a gdy i ta zostaje rozwiązana — wnet organizuje się Schutzpolizei, posiadająca te same własności kadry. Koniec końców Rzesza Niemiecka posiada obecnie 250.000 uzbrojonego żołnierza, systematycznie ćwiczonego, stanowiącego siłę zdolną do natychmiastowego wełhnięcia w swoje kadry 7 miljonów b. uczestników wojny, zrzeszonych w najrozmaitszych związkach i stowarzyszeniach. Międzynarodowa komisja kontroli zmniejszyła wprawdzie ogromne zapasy uzbrojenia, a jednak okazuje się niemożliwym całkowicie przeszkodzić tajnej fabrykacji uzbrojenia jak również zakupom uzbrojenia po za granicami Niemiec. W dodatku potężna machina przemysłu niemieckiego jest zdolna w bardzo krótkim czasie wyprodukować olbrzymie zapasy

Do tego samego wniosku dochodzi n. Lypaciewicz który praprzyczynę wszystkich nieszczęśliwiejszych widzi w polityce rządu, który niestem pozamykał wszelkie źródła podatkowe. O samej Radzie M., reprezentant Stronnictwa Reform Demokratycznych nie jest dobrego mniemania, skoro twierdzi, że „mniejsze pracowała głowa, a więcej siedzenia”.

Radni ugrupowań żydowskich: Wolfowicz, Kern, Lew i Hirsbraun podkreślają wrogie (r. Hirsbraun dodaje: „także głupie”) stosunek większości R. M. do Magistrału do ludności żydowskiej i jej potrzeb. Wszyscy jednak potępiają krok rządu.

Radny Hirsbraun przypomina przy sposobności pomyję miliardową w pożyczce inwestycyjnej, na którą nie mógł otrzymać wyjaśnienia od prezydenta miasta.

Rezultatem dyskusji było uchwalenie wniosku dr. Zawadzkiego.

uzbrojenia w chwili ewentualnego wybuchu wojny. Francja nie może lekceważyć tych wszystkich faktów, groźnych dla jej egzystencji. Wspólnie rozbroi Prusy, a jednak Francja krwawiła potem znowu z winy tychże Prus. Iskry pożaru zawsze się tkły skrywałe w Europie, nawet rozbrojonej pozornie.

Armia francuska.

Mówiąc o stanie czynnej armji francuskiej, Briand powiedział: Dotychczasowa 8-letnia służba wojskowa została zredukowana we Francji do 18 miesięcy, a w ten sposób armia francuska zostaje zredukowana do połowy. Więcej uczynić Francja już nie może. Chcieć rozbroić Francję w chwili obecnej, nie byłoby to bynajmniej przyczynieniem się do utrwalenia pokoju ostatecznego. Świat odczuwa potrzebę dowiedzenia się z całą pewnością, czy Francja jest odosobniona czy też nie. Pierwszym warunkiem moralnego rozbrojenia Niemiec jest właśnie to, aby wiedzieli oni, iż wszyscy sprzymierzeńcy stoją nadal przy boku Francji, albowiem wówczas demokracja niemiecka naprawdę zatrumfuje i będzie można mieć nadzieję, że pokój stanie się definitywnym. Francja uczyni wszystko, aby przyspieszyć nadejście tej godziny, wszak zrobiła już ona początek w tym kierunku, zawierając z Niemcami umowy gospodarcze.

Francja — jako czynnik pokoju.

Mówiąc o sile zbrojnej Niemiec, Briand wspominał też o wypadkach, jakie miały miejsce w okresie plebiscytu na Górnym Śląsku. Gdy konflikt na G. Śląsku — mówił Briand — zaostrzył się do najwzrostszego stopnia, gdy Niemcy nieomal już zdecydowały wkrócić na G. Śląsk ze swoją Reichswehrą, w tej to poważnej chwili, gdy odpowiedzialność moja jako męża stanu doszła do szczytu, wówczas powiadziłem Niemcom: „Holla! to niemożliwe!” i mogłem to powiedzieć, bo mieliśmy na to dość siły. A gdybyśmy wówczas nie mieli po swojej stronie siły, potrzebnej do tego, aby nakazać sobie posłuszeństwo, to w jednej chwili zostałyby załadowane pokój Europy, będący tak bardzo skomplikowaną sprawą wobec młodych nowopowstałych państw. A teraz znówu była świeża próba restauracji monarchii w Europie, ale dzięki zgodzie pomiędzy sprzymierzonymi i dzięki pogotowiu wojennemu, cały incydent został natychmiast i z łatwością uregulowany.

Sprawa Rosji.

Mówiąc o Rosji Briand powiedział: Rosja nie jest czynnikiem, który można lekceważyć, skoro może zmobilizować 20 milionów ludzi i skoro posiada półtora miliona ludzi zmobilizowanych, a zwłaszcza kiedy jest w stadium fermentu anarchizacyjnego. Gdy Rosja ruszyła na Europę, usiłując przewalkić się poprzez Polskę, jakież straszne gozdliny trwoji przeżywał musiała wówczas Francja. Gdyby bariera polska została przekroczone, gdyby sowiecka armia anarchji pokoczyła się była z silnymi zbrojniami Niemiec, to cóż by się wówczas stało z Francją, co by się stało z całą Europą? Ale na szczęście Francja posiadała armję, która dla niej i dla całej Entropy odegrała rolę armji ładu społecznego i porządku. Sprawa Rosji pozostaje nadal nieuregulowana, Rosja wciąż jest państwem stanowiącym źródło niepokoju. Czem staną się jej armje, do czego będą użyte jej zapasy materiału wojennego, co zrobią wreszcie Niemcy, aby doprowadzić Rosję do stanu równowagi i aby ją eksploatować — wszystko to są kwestje, o których jeszcze nie jesteśmy da się powiedzieć, o których nawet zgola nie nie wiemy.

PROJEKT ROZBROJENIA W KOMISJI.

Waszyngton, 22 listopada. (PAT. Havas). Po przemówieniach Balfoura i Schanzera, którzy poparli stanowisko Francji, zabrał głos delegat Japonji, admirał Kato, który domagał się dla Japonji armji obronnej, odpowiadającej poważnej sytuacji na Dalekim Wschodzie. Następnie delegat Belgii, De Cartier przypomniał jak Niemcy w bezczyny sposób pogwałcili neutralność Belgji i oświadczył, iż zredukowanie armji belgijskiej w chwili obecnej jest niemożliwe do przeprowadzenia. W końcu zabrał głos Hughes, który wniósł Briandowi o osiągniętego sukcesu, zaznaczając, iż wspomnienie mestwa i poświęcenia, jakie Francja okazała dla sprawy wolności nie zaniknie nigdy w Ameryce, która pojmuje doskonale trudności z jakimi walczą Francja i skłonna jest mieć je na względzie. Projekt rozbrojenia na lądzie odesłany został do odnośnej komisji.

WYJAZD LITWINOWA NA KONFERENCJĘ.

Moskwa, 22 listopada. (PAT.) Według źródeł niemieckich, Litwinow wyjechał do Ameryki, aby wziąć udział w konferencji waszyngtońskiej. Rząd

Znajdujące się w Wilnie

Wały, Koła żel., Platformy piekarskie, Omnibus przyczepny do samochodu, Młocarnia, Zniwiarki, Modele i maszyny do wyrobów fajansowych, Talerze, Miski, Izolatory elektr.

będą sprzedane w drodze przetargu w Oddziale Likwidacji Zdobyczy Litwy Środkowej w Wilnie, ul. Mickiewicza 24 m. 10.

Szczegóły patrz

„Demobil” zeszyt 13-ty

Termin składania ofert 7 grudnia 1921 r.

Dodatkowa Apropowizacja Robotnicza

Miejska Komisja Kwalifikacyjna do spraw dodatkowej apropowizacji robotniczej wydadć będzie od dnia 24 b. m.

za mies. luty 8 klg. mąki za Mk. 464.—

za mies. sierpień 8 klg. mąki za Mk. 454.—

Przedsiębiorstwa i instytucje, którym przysługuje prawo do otrzymania dodatkowej apropowizacji robotników, winny się zgłosić z należną sumą do biura M.K.K.—Kredytowa 2 (wejście od pl. Małachowskiego) pokój Nr. 13 od g.9 do 11 r. po odbiór dyspozycji w następującym porządku:

Table with 2 columns: Name (A, B, C, D, E, F, G, H, J, K, L, L, M, N, O, P, R, S, T, W, Z) and Date (24 listopada, 25, 26, 28, 29, 30, 1 grudnia, 2 grudnia, 3, 5, 6, 7, 9, 10)

Po tym terminie zgłoszenia spóźnione nie będą uwzględniane.

Wydawanie okru za m. marzec, kwiecień, maj i wrzesień proulonguje się do dn. 3 grudnia r. b. włącznie.

Stanow Zjednoczonych obiecał podobną nie czynić bolszewickiej. Na konferencji warszawskiej Litwa żądała, aby w sprawie Litwy reprezentował ją ktoś, kto ma w Wilnie siedzibę i jest w kontakcie z władzami litewskimi.

Przed wyborami na Wilenszczyźnie.

DEKRET GEN. ŻELIGOWSKIEGO.

(W. A. P.). Przedstawiciel Wilenskiej Agencji Pracowej w związku z wyborami do Sejmu Wilenskiego otrzymał z autorytatywnego źródła następujące informacje:

Decret gen. Żeligowskiego, jaki ukazać się ma w sobotę, dn. 26 listopada, będzie mówił o zwołaniu Sejmu jako Zgromadzenia Przedstawicieli Ziemi Wilenskiej dla wyrażenia woli ludności; rozciąganie teren wyborów na powiaty Lidzki i Bracławski i określenie terminu przedwyborczych wyborów do Sejmu na 8-go stycznia 1922 roku.

Decret gen. Żeligowskiego, ogłaszający wybory do Sejmu jako Zgromadzenia Przedstawicieli Ziemi Wilenskiej nie będzie zawierał rozporządzenia o ordynacji wyborczej. Rozporządzenia odnośnie wyda nowy Prezes T. K. R. pan Meyszczowicz. Zmiany, jakie zajdą w ordynacji wyborczej, zostaną uzgodnione

miarodajnymi czynnikami warszawskimi i jako nowy projekt przedłożone będą do zatwierdzenia Tymcz. Kom. Rządzącej.

Po ogłoszeniu dekretu o wyborach do Sejmu gen. Żeligowski opuści Wilno i wogóle teren Litwy Środkowej i wyjedzie do Polski. Kandydaturę swoją do Sejmu gen. Żeligowski zgodziłby się wystawić tylko na ogólnej liście polskiej, w żadnym zaś razie nie będzie kandydował z listy poszczególnego ugrupowania lub partii.

USTALENIE PROCEDURY WYBORÓW.

Wilno. (W. A. P.). W czasie pobytu Naczelnika Państwa w Lidzie ułożona została dokładna procedura postępowania przy przeprowadzeniu wyborów do Sejmu Wilenskiego. Naczelnik Państwa odbył dłuższą konferencję z gen. Żeligowskim, poczem odbyła się narada wojskowa. Dowódcą wojsk Litwy Środkowej zostanie mianowany na czas urlopu gen. Żeligowski generał Konarski. Po naradzie wojskowej generał Żeligowski powrócił do Wilna.

skiej, o którą chodzi. Widoki jednak na to, aby nokowania te toczyły się na Górnym Śląsku, zdają się być bardzo małe. Jak donosi ta sama gazeta, rzekomo z dobrze poinformowanego źródła, prezydent ministrów czeskich, Benes, stara się, aby niejednym rokowań była Praga, co rzekomo odpowiadać ma życzeniom francuskim. Przewodniczący komisji gospodarczej, p. Calondier, osobliście podobno jest za prowadzeniem rokowań w Wiedniu lub Meranie.

Wiadomości telegraficzne.

- Na posiedzeniu senackiej Rady Ministrów uchwalono zarządzenia w sprawie wycofania wojsk jugosłowiańskich z Albanii, aż do linii granicznej wyznaczonej przez konferencję ambasadorów w dn. 9 listopada 1921 r.
Przy wyborach do parlamentu belgijskiego, według dotychczasowych wyników, partia katolicka zyska 6-7 mandatów, liberałowie 2-3, socjaliści natomiast stracą 3-4 mandatów. Taką samą ilość stracą ultracywiści.
Urząd do zwalczania lichwy przy przystąpieniu policji w Berlinie wycofał przeszło 300 handlarzy ziemniaków postępowanie karne o lichwę.
Danieł Berchelat doniósł wczoraj akademii umiejętności, że odkrył nowy pierwiastek radioaktywny, który nazwał Emiljum.

Zycie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.
Dolary St. Zjedn. 8625 — 3760 — 3780.
Belgia 254,50 — 257,50.
Berlin 13,87 — 14 — 13,40.
Londyn 15000—14700.
Paryż 263.
Wiedeń 62,25 — 62.
Produkcja węgla na G. Śląsku. Produkcja węgla górnośląskiego wynosi obecnie według statystyki urzędu węglowego przeciętnie około 100 tys. ton dziennie.

Bezrobocie.

Zarząd Okręgowego Związku Pracodawców w Poznaniu zawiadomił Związki robotnicze, że zamierza obniżyć płace robotników. Według tego projektu, obniżonyby miały 1 a 15-ym grudnia płace o 10 proc., następnie o 20 proc. w stosunku do obecnych taryf. Zebranie w tej sprawie ma się odbyć w środę.

Ruch robotniczy. Z życia partii.

Konferencja Okręgu Krakowskiego z udziałem tow. posła Ignacego Daszyńskiego w sprawie pracy organizacyjnej wśród kobiet i posiedzenie Centralnego Wydziału Kobiecego odbędzie się w Krakowie (ul. Dunajewskiego 5) dnia 27 b. m., w niedzielę, o godz. 10-ej rano.

Centralny Wydział Samorządowy zawiadomił, że dziś o godz. 6 po poł. odbędzie się posiedzenie w lokalu Zw. Pol. Pos. Soc. w Sejmie. Proszeni są o przybycie tow.: Aroniszewski, Bobrowski, Hausner, Jaworowski, Rzewski, Toeplitz, Tor i Trzciński.

Posiedzenie klubu radnych P. P. S. z egzektywą O. K. R. W czwartek dn. 24 b. m. o godz. 6 wiecz. w gabinecie wiceprezesa Rady Miejskiej tow. Jaworowskiego odbędzie się wspólne posiedzenie klubu radnych P. P. S. z egzektywą O. K. R. Sprawy pieniężnej wagi. Wszyscy radni P. P. S. i członkowie egzekutywy proszeni są o punktualne przybycie.

Odczyt tow. Ziemięckiego na temat: „Kryzys ekonomiczny w chwili obecnej” odbędzie się jutro o godz. 6 wiecz. w lokalu „Gospody Robotniczej”, Bagatela 12a.

Komitet Dzielnicy Mokotowskiej P. P. S. zaprasza na powyższy odczyt członków i sympatyków P. P. S.

Odwolanie. Z przyczyn niezależnych od Egzekutywy posiedzenie Komitetu Okręgowego i Egzekutywy, oznaczona na dziś, nie odbędzie się.

Dzielnica Mokotowska. W czwartek, dn. 24 listopada o godz. 6 wiecz. przy ul. Bagatela 12a, w lokalu „Gospody Robotniczej”, odbędzie się odczyt dyskusyjny tow. posła Ziemięckiego n. t.: „Kryzys ekonomiczny w chwili obecnej” na który Komitet dzielnicy Mokotowskiej zaprasza członków i sympatyków P.P.S., prosząc o jaknajliczniejsze przybycie.

Egzekutywa Okr. Kon. Rob. wzywa tow.: Wojciechowski Tomasz, Zawadzki Edward, Piotrowski Szczepan, Kowalewski Sofroniusz, Lengę Wacława, Bergera Bolesława, Leszczyca, Piłkiewicza Marcela, Dewidzińskiego, Kompała, Grednerta, Ziolkowskiego, Gardeskiego, Zenkowskiego, Łoźnicę, Półmucha, Niemczyka i Zandewicza, aby w piątek, dn. 25 b. m. o godz. 5 p. p. przybyli do Sekretariatu Okr. Kom. Rob. Sprawy b. walne.

Dzielnica N. Bródno. Dnia o godz. 7 wiecz. w kinie Kółkowym na N. Bródnie wygłosi odczyt dr. Piotrowski n. t.: „Szczepienie ochronne przeciwko chorobie szkarlaty”. Odczyt demonstracyjny będzie przenoszony.

Dzielnica Jerozolimka. Dnia o godz. 7 w. w lokalu dzielnicy (Chłodna 41), odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy.

Koło szewców i kamazników P. P. S. Dnia o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej (Chłodna 41) odbędzie się posiedzenie koła.

Koło kobiet P. P. S. Dnia o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej (Chłodna 41), odbędzie się posiedzenie Koła kobiet P. P. S.

Dzielnica Praska. Jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy (Brzozowa 29), odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Śródmiejska. Jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu O. K. R. (ul. Jerozolimskie 6), wygłosi odczyt dr. Gawłowski n. t.: „O walce z chorobami zakaźnymi”.

Dzielnica Mokotowska. Jutro o godz. 5 1/2 w lokalu dzielnicy (Bagatela 12a), odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Pokwitowania. W dowód wdzięczności Dyrektorowi Banku Ludowego, Stefankiewiczowi, za Warszawa Fundusz Wyborczy J. Olszewski mk. 4.000. Na listę Nr. 4 Dzielnicy Jerozolimskiej robotnicy młyn „Nadwiślański”, (Praga Pieniężna 9: mk. 15.500.

Na listę Nr. 2 dzieln. Jerozolimskiej mk. 2.900. Tow. Bogusz mk. 1.500.

Ruch zawodowy.

Związek Prac. Miejskich w Polsce. Dnia punktualnie o godz. 10 rano w lokalu Związku (Al. Jerozol. 6) odbędzie się posiedzenie Zarządu Związku, Członkowie Zarządu proszeni są o punktualne i bezwarunkowe przybycie.

Jutro punktualnie o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku (Al. Jerozol. 6) odbędzie się odczyt p. dr. Gawłowski p. t.: „O walce z chorobami zakaźnymi”. Tow. tow. członkowie Związku proszeni są o liczne i punktualne przybycie.

Ze Zw. rob. przem. spożywczego. Zarząd Główny Zw. zaw. rob. przem. spoż. podaje do wiadomości, iż został usunięty ze Związku członkowie oddziału w Łodzi, tow. tow. Komorowski i Tana-

szewski, za to, że bez upoważnienia objęli oddziały okręgu łódzkiego, prowadząc agitację partyjną. Zarząd Główny komunikuje, iż funkcjonariuszem okręgu II-go łódzkiego jest tow. Edmund Orlik, który dla załatwienia spraw poszczególnych oddziałów ma odpowiedni mandat, wydany przez Zarząd Główny Zw. zaw. rob. przem. spoż.

Podaje się do wiadomości wszystkich oddziałów, że w razie pojawienia się kogokolwiek w oddziale, należy zgłosić upoważnienia z podpisem i pieczęcią Zarządu Głównego.

Ze Zw. zaw. prac. przem. gastr. hotelowego. Dnia 25.XI b. m. o godz. 8-szej w nocy w lokalu przy ul. Al. Jerozolimskiej 6 odbędzie się walne zebranie Sekcji kelnerów Zw. zaw. prac. przem. gastr. Porządek obrad: 1) sprawa budżetowa, 2) sprawy organizacyjne, 3) walne wnioski.

Ruch kulturalno-oświatowy

Dostojewski a katolicyzm. Dn. 27 i 28, w niedzielę i wtorek w Sali Tow. Hygienicznego (Karowa 31) tow. poseł Kazimierz Czaplański, z okazji 100 rocznicy urodzin Dostojewskiego, wygłosi 2 odczyty, poświęcone jego twórczości.

I dnia prelegent mówić będzie o poszukiwaniach religijnych Dostojewskiego, o stosunku Dostojewskiego jako psychologa i filozofa do katolicyzmu.

II zaś o „Biosoch”, bolszewizm i mistycyzmie. Fragmenty z „Braci Karamasowych”, „Winy i Kary” etc. odtworzą art. dram. Int. Solska-Groasowa i Al. Zelwerowicz, dyr. Teatru Publicznego.

Bilety wznawca nabywać należy w „Księgarni Robotniczej” (Wapłona 17), w domu „Robotnika” (Wawelska 7), oraz w O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozolimskiej 6).

Dr. Jan Alapin Królewska 31, telef. 49-44, B. star. ordyn. kl. szp. św. Łaz. Chor. wen. i skórne, niemoc płciowa.

Nowy Program Listopad. 12 ATRAKCYJ 12 z gościnnym udziałem Bim i Boma

Kronika.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie -2,8°, najniższa -0,8° (ogładaj w Zakępanem 4 i -12°).
Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dość pogodnie, rano miejscami mgła, umiarkowany wiatr, wiatry południowo-wschodnie.

ZNIEKWA CEN.

Wydział Zaopatrywania wnieśli obniżki ceny towarów, sprzedawanych w sklepach miejskich i w punktach sprzedaży, posiadających pod jego kontrolą, a mianowicie:

Od dnia 24 b. m. cenę chleba żytniego psylowego w 125 mk. zmniejszono na mk. 110 za 1 klg.; cenę krakersu białego pomalowanego z 740 na 720 mk. za 1 klg.; kawy żywnościowej z 175 na 165 mk. za 1 klg.; mąki pszennej razowej z 100 na 90 mk. za 1 klg.; żytniej psylowej z 125 na 120 mk. za 1 klg.; mąki żytniej razowej z 100 na 90 mk. za 1 klg.; mydła toaletowego i gąbki z 600 na 500 mk. za 1 klg.; słodzi „Metties” z 38 na 30 mk. za 1 an. i zapalek z 10 na 9 mk. za pudełko.

Zniżono przez Wydział Zaopatrywania ceny są mianow. mł. t. zw. ceny wyliczone: Cena wyliczona chleba żytniego psylowego wynosi mk. 120 za 1 klg., W. Z. sprzedaje chleb po mk. 110 za 1 klg.; cena wyliczona kaszy jęczmiennej wynosi mk. 171, cena W. Z. mk. 150; cena W. Z. mk. 150; cena wyliczona pszenicy mk. 171 — cena W. Z. mk. 150; cena wyliczona kawy żywnościowej mk. 171 — cena W. Z. mk. 165; cena wyliczona mąki żytniej razowej mk. 100 — cena W. Z. mk. 90; cena wyliczona marmelady mk. 400—488 — cena W. Z. mk. 376; cena wyliczona marmelady ciemnej mk. 415 — cena W. Z. mk. 375; cena wyliczona ryżu mk. 244 — cena W. Z. mk. 240; cena wyliczona soli białej mk. 95 — cena W. Z. mk. 89; cena wyliczona soli przemysłowej mk. 80 — cena W. Z. mk. 54; cena psiatków owianych u kupców mk. 817,50—cena W. Z. mk. 810 za 1 klg.; cena psiatków w handlu za 1 pudełko mk. 10—w W. Z. mk. 9.

Zniżono cen węgla. Wraz ze zmniejszeniem cen innych artykułów pierwszej potrzeby, Wydział Zaopatrywania obniżył cenę węgla: Węgiel grubo łosy skład, przy realizacji kuponów pojedynczych oraz łosy podwójnie należywy, przy większych dostawach mk. 1610 za 1 tonę, orzech I i II—mk. 16980 i orzech III mk. 14740 za 1 tonę.

Jaja po mk. 9. Wydział Zaopatrywania zaczął dostarczać do sklepów miejskich i do punktów sprzedaży jaja wapnowane, które sprzedawane są po mk. 9 za sztukę od 5 do 20 sztuk na kupującego. Dla szpitali, instytucji dobroczynnych, kooperatyw itd. — cena hurtowa wynosi mk. 6 za sztukę.

Zamówienia na jaja przyjmie reformator sklepów żywnościowych (Kredytowa 2, pokój Nr. 17).

Deputaty robotnicze. Od dnia 24 listopada Miejska Komisja Kwalifikacyjna do spraw dod. aprow. robotn. wydadć będzie w deputacie za mies. luty 8 klg. mąki za mk. 464 i za mies. sierpień 8 klg. mąki za mk. 454. Wydawanie okru za marzec, kwiecień, maj i wrzesień proulonguje się do 3 grudnia.

Urzędowy spis urzędów i ag. pocztowo-telegr. Nakładem Min. Poczt i Tel. ukazał się świeży spis urzędów pocztowo - telegraficznych i agencji, oraz stacji kolejowych, uprawnionych do przyjmowania telegramów prywatnych. Cena egzemplarza 1500 mk. Zamówienia w Wydz. organizacyjnym Min. P. i T. (pl. Napoleona).

Rozruchy w Berlinie.

SELBSCHUTZ CZY KOMUNISCI?

Berlin, 22 listopada. (PAT.) Wczoraj przed południem doszło ponownie do wielkich strasów bezrobotnych, którzy rzucili się w różnych częściach miasta na składki żywności i spłodowali je doszczętnie. Rząd postanowił obecnie rozpocząć energiczną akcję przeciwko temu groźnemu ruchowi, który, jak donosi „Vossische Zeitung” jest nanowo zorganizowany przez byłych członków rozwiązanej Selbstschutzu.

Berlin, 22 listopada. (PAT.) Wczoraj w ciągu południa bandy rabusiów dokonały szeregu rabunków w samym mieście. Przy Leibzigersasse obrabowano składki z obtworem i konfekcją. Policja aresztowała około 80 ludzi, między innymi jednego z przywódców komunistycznych Fichtmana. Partia komunistyczna nie stoi wprawdzie w oficjalnej łączności z rabusiami, wykorzystując jednako ich działalność dla swej agitacji za pułchem.

Berlin, 22 listopada. (PAT.) Gabinet obradował nad sytuacją wewnętrzną, wytworzoną agitacją komunistyczną, która doprowadziła do obrabowywania sklepów. Rząd postanowił wystąpić z całą energią przeciwko tej akcji antypaństwowej.

Polsko-niemieckie rokowania gospodarcze.

O MIEJSCE ROKOWAŃ.

Katowice, 22 listopada. (PAT.) W sprawie rozpoczynających się jutro, dnia 23 b. m. przedwstępnych rokowań gospodarczych, dotyczących Górnego Śląska, dorozczą, iż strona niemiecka żądać będzie prowadzenia rokowań nie w Genewie, lecz w jednym z miast górnośląskich. „Oberschlesische Volksstimme” pisze w tej sprawie, iż wynagają tego nietylko interesy niemieckie, lecz i polskie, a przede wszystkim interesy samej ludności górnoślą-

(a) Skarga włościan i mieszczan. Mieszkańcy Słupcy i okolicznej włościanie...

Pomnik Kościński w Krakowie. Rada miejska na posiedzeniu z dnia 14 b. m....

a) Obóz wadówicki. Dowiadujemy się, że obóz dla jeńców i osób internowanych...

Konfiskaty. Z rozporządzenia Komisariatu Rządu na m. st. Warszawy...

— W dn. 18 b. m. obłożono aresztem jednemu w. fca. żydowskiemu...

ODCZYTY I ZEBRANIA:

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela urządza kolejne zebranie...

Wprowadzeni goście płąca 50 marek.

Zjazd lekarzy sanitarnych. Odbyło się posiedzenie przedstawicieli miejskiego wydz. sanitarnych...

Z P. T. Krajczanowicz. Dziś o godz. 7.30 w. na posiedzeniu Tow. będzie pokazany film kinematograficzny...

Odczyt prof. Kutrzeby. Jutro o godz. 8 wiecz. w sali Tow. Hygienicznego...

Wiece młodzieży akademickiej. Niżej podpisane Zarządy organizacji, stanowiące w osobach swych przedstawicieli...

O literaturze włoskiej. Dziś odbędzie się trzeci z cyklu organizowanych przez Sekcję Literacką PKA odczytów...

Podwójny jubileusz. Komitet organizujący obchód jubileuszowy 55-lecia „Lutni” warszawskiej...

WYPADKI: Tragiczny epilog wesela. Zatrucie 5 osób — 3 już zmarły.

W nocy z niedzieli na poniedziałek ubiegły na Kłobocznicy (za Powązkami) przy ul. Płonkowskiej nr. 12...

Nocy wczorajszej wszyscy uczestnicy uczyły weselej zachorowali i objawami zatrucia. Lekarzo pogotowia...

letniego Władysława Dębskiego, ślusarza w dep. na dworcu wschodnim...

Skutki strzałów na „wiwat”. We wsi Kawęczynie gm. Wawer...

Aresztowanie. W związku ze sprzymierzeniem pieniędzy skarbowych i samobójstwem młodszego kontrolera...

Echa ucieczki więźniów. Wywiadowca Ministerjum Skarbu Romanowski...

W związku z ucieczką więźniów, nadkomisarz p. Gosyński polecił...

Czy zbrodnia? Na rogu ul. Drewnianej i Elektrycznej (na Powiślu) posterunkowy X komisariatu...

Katastrofa lotnicza. Onegdaj przed południem na polach Rakowiekich pod Krakowem nastąpiła katastrofa lotnicza...

Z sądów.

W sprawie skazanego na karę śmierci. W dn. 11 — 13 października r. b. Sąd Wojskowy w Warszawie...

1920 r., zapomocą fałszowanych uwierzyteliień, pobierał co miesiąc w Szpitalu Ujazdowskim gażę za majora Krajewskiego...

Podważ sumy podniesionych w sposób powyższy poborów wyniosła czterdzieści tysięcy marek, Sąd skazał...

W czasie przewodu sądowego w Sądzie Wojskowym obrońca oskarżonego, adw. Wacław Zacharyński...

Sąd I instancji zarządził ekspertyzę psychiatryczną na rozprawie, ale zarządził ją w sposób, zdaniem obrońcy...

Sąd Najwyższy wyrok unieważnił, polecając dokonanie nowej ekspertyzy...

Teatr i Muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Carmen”, jutro „Klejnoty Madonny”. Teatr Rozmaitości. Dziś legenda w 4-act. St. Przybyłowicza...

POKWITOWANIA.

Na Centralny Fundusz Wyborczy. Od tow. Bugajskiego mk. 1000.

Stosownie do § 45 „Przepisów Wyborczych dla Kas Chorych” (D.U.R. Nr. 35 za 1921 r. poz. 211) niniejszem podaję do wiadomości...

- 1) Najman Stanisław 2) Szarzyński Dymitr 3) Chorzewski Maurycy 4) Minkiewicz Wacław 5) Rychliński Karol 6) Jastrzębowski Mieczysław jako ich zastępcy: 1) Kroczeński Wincenty 2) Sochacki Zygmunt 3) Laurysiewicz Stefan

Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej dla Pracodawców (—) Franciszek Roth.

Warszawa, dnia 21 listopada 1921 r.

Międzynarodowe Towarzystwo „PAX”

sp. z o. p. w Bielsku ul. Główna 7.

Nadeszły większe transporty rolek krepowych w różnych barwach, najlepszej jakości. Tutki i bibułki „Solali” po cenach fabrycznych.

Nakładem

„Książnicy Polskiej”

Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych

ukazały się w nowym nakładzie:

JAKO NOWOŚĆ:

- GEBERT i GEBERTOWA. Opowiadania z dziejów ojczyźnych. Wyd. 7 mk. 640 Wypisy do dziejów ojczyźnych. Wyd. 2 . . . mk. 520 JAKÓBIEC—LEONHARD. Druga książka niemiecka. Wyd. 2 . . . mk. 640 BENNI. Podręcznik angielski. Wydanie 2 . . . mk. 580 BRONIEWSKI. Metalografia . . . mk. 2304 A. MICKIEWICZ. Pan Tadeusz (dla szkoły wydal. J. Bystrzycki i M. Janik mk. 320 ROMER. Atlas kongresowy. mk. 2880 Mapa Polski hypsomet. 1:27, milj. mk. 360 Mapa Polski administracyjno-polityczna. mk. 72 ŻERAŃSKI. Słownik elektrotechniczny mk. 260

Do nabycia

w „Książnicy Polskiej”

T. N. S. W.

(Księgarnia uniwersytecka)

Warszawa, Nowy-Swiat 59.

Tamże

wielki wybór książek na gwiazdkę dla dzieci i dorosłych.

KATALOGI GRATIS.

Stosownie do § 45 „Przepisów Wyborczych dla Kas Chorych” (D.U.R. Nr. 35 za 1921 r. poz. 211) niniejszem podaję do wiadomości...

- 1) Rybacki Szczepan 2) Hartleb Tadeusz 3) Smulski Stefan 4) Dr. Stróżeczka Estera 5) Niemczyk Jan 6) Malczyński Zygmunt 7) Włoszczewski Stefan 8) Marks Bronisław 9) Wencel Feliks 10) Lewoski Józef 11) Wyskar Antoni 12) Kompała Władysław jako ich zastępcy: 1) Zięzkiewicz Stanisław 2) Michalecki Bronisław 3) Weinert Bronisław 4) Montell Bernard 5) Trojanowski Wincenty 6) Łukasik Józef

Przewodniczący Głównej Komisji dla Ubezpieczonych (—) B. Grajert.

Warszawa, dn. 21 listopada 1921 r.

Wagi

odważniki i miary stemplowane po cenach fabrycznych. Pracownia T-wa „Miernik” Koszykowa № 67, telefon 143-48. Reperacje i stemplowanie.

TANI OPAŁ

Darmo na próbę

Mk. 100 za pud.

Torf prasowany bez zapachu zupełnie zastępujący węgiel dostarczają do mieszkań prywatnych i fabryk.

B-cia ZANDER Marszałkowska 88.

Dr. I. Milejkowski Choroby skórne i weneryczne. Złota 50. Przyjmuje do 10 r. 1 od 4-7 po poł.

Dr. FERBER Chor. gardła, nosa, uszu, przyjm. do 11 r. 1 4-6 w. Al. Jerozolimska 39, „Polonia” 5-03.

Lecznica Chirurgiczna D-ra S. RUBINOWA Graniczna 8 tel. 103-58 od 9-10 r. 1 4-6 pp.

Dr. med. DUBROWICZ (b. lekarz klinik wiedeńskich). Wapólna 52, tel. 141-05. Chor. wener. i skóry. 5-7. Niezamężni 1-2.

Dr. Med. Piotr Dalecki Lek. amb. szp. św. Łaz. Chor. skór. wener. 2-3 i 5-7. Wilcza 26a, telef. 278-85.

Dr. Wacław Makarewicz chor. skórne i weneryczne. Złota 65. 10-1 pp. 1 4-6 wiecz.

A) Zegarki, obrączki ślubne złote, te, pierścionki, kolczyki. Ceny niższe. Przyjmuje reparacje tanio, dobrze. Zegarmistrz Gutmacher Smocza 21 róg Dzielnej.

CENY NIŻSZE. KOO-PERATYWOM, sklepom poleca „Spółka Swojska” Żórawia 40. Telefon 251-96.

KAJETY, papier, ołówki, atrament, piśmiennie poleca „Spółka Swojska” Żórawia 40.

NICI SZNUR WĄDŁA igły, guziki, galanterja, szczotki, grzebienie poleca „Spółka Swojska” Żórawia 40.

CHUSTKI wełniane i do nosa poleca „Spółka Swojska” Żórawia 40.

POńczOCNY skarpetki, rękawiczki poleca „Spółka Swojska” Żórawia 40.

Kozuski futra na baranach od 35.000 garnitur męskie po 10 tysięcy, kurtki ciepłe, burki, spodnie, hurt — detal Si-powski i S-ka, Chmielna 49.

Papiery gazety, kajety zużyte kupuje „Izma” Miodowa 14 telefon 136-90.

OBROŃCA długoletni, przyjmuje sprawy karne, wojskowe, prowincjonalne, gruntowe, rozwodowe, redaguje na maszyna wszelkie prośby do Władz i Sądów tanio. Leszno 88, m. 6, Henryk, przyjmuję do 10 rano i od 3 do 10 wiecz.

Wypredań ubrań męskich, bu-tów z cholewami, półkozuszków, 500 ubrańek dziecięcych od 600 Mrk. S-to Krzyska Nr. 11 m. 8 drugie podwórze.

ZĘBY SZTUCZNE korony, mostki Przeróbka starych zębów. Przyjeżdżnym zamówienie w ciągu dnia. Reparacje na oczekiwaniu. Ceny niskie. Senatorska 28. Przy laboratorium gabinet dentystyczny. Porada bezpłatnie.

500 marek doskonały portret z fotografii „Zjednoczeni portreciści”. Złota 16.